Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-78.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub poczta) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów sobota 4 sierpnia 1934 Nr. 212 ABC

Przed pogrzebem Prezydenta Rzeszy

PROGRAM UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH

BERLIN, 3. 8. (PAT). Uroczystości związane z pogrzebem prezydenta Hindenburga rozpoczną się w poniedziałek 6 sierpnia br. w południe żałobnem **posiedzeniem Reichstagu, na którem przemówi kanclerz Rzeszy Adolf Hitler. Narodowe uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 7 sierpnia o godz. 11 przedpołudniem pod Tannenbergiem w pobliżu Olsztynka w Prusach Wschodnich.**

W nocy z poniedziałku na wtorek zwłoki prezydenta Hindenburga przewiezione będą z Neudeck do Tannenbergu. Podczas uroczystości pogrzebowych w dniu 7 sierpnia, zawieszony **będzie o godz. 11.45 wszelki ruch na jedną minutę w całych Niemczech. Nietylko środki lokomocji, ale i przechodnie będą musieli zatrzymać się w owej chwili. Minutę tę rozpocznie bicie dzwonów. Uroczystości pogrzebowe w Tannenbergu transmitowane będą przez radjo.**

BERLIN, 3. 8. (PAT). Kanclerz Rzeszy Hitler, polecił sekretarzowi stanu zmarłego prezydenta Rzeszy Hindenburga, Dr. Meissnerowi dalsze prowadzenie dotychczasowych agend biura prezydenta Rzeszy.

GEN. DEBENEY O HINDENBURGU

PARYŻ, 3. 8. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu poświęca liczne artykuły pamięci prezydenta Hindenburga. W „Excelsior" zamieścił artykuł gen. Debeney, nazywając Hindenburga **szlachetną postacią, przed którą jego przeciwnicy wielkiej wojny mogą pochylić szpadę, którą krzyżowali z jego szpadą.**

ZNIKŁ „SYMBOL TRADYCJI I TRWAŁOŚCI"

LONDYN, 3. 8. (PAT). Prasa londyńska zamieszcza obszerne wspomnienia o zmarłym prezydencie Rzeszy, widząc w nim symbol przeszłości Niemiec i stwierdzając, że obecnie przez skoncentrowanie całej władzy w ręku Hitlera, **Niemcy zrywają z przeszłością i idą w przyszłość zupełnie nieznaną.**

„Times" podkreśla, że Hindenburg odszedł w chwili, **kiedy wpływ jego przedstawiający pewną celowość i ciągłość, był bardziej potrzebny niż kiedykolwiek.** Dla wielu Niemców Hindenburg był bardziej centralną i więcej skupiającą figurą niż Hitler. **Kierownictwo Hindenburga oparte było na szacunku i wdzięczności, jaka otaczała to nazwisko, które urosło do rozmiarów legendy.**

„Daily Telegraph" podkreśla, że ze śmiercią Hindenburga znika z Niemiec daleko więcej, niż tylko bohater narodowy. **Hindenburg, zdaniem dziennika, był widocznym pomnikiem przeszłości Niemiec, elementem trwałości wśród wszystkich zmian politycznych, jakie się ostatnio dokonały w Rzeszy.**

„Morning Post" również stwierdza, że śmierć Hindenburga nastąpiła w chwili, kiedy był on bardzo potrzebny. Nikt go nie potrafi zastąpić jako symbolu spoistości i trwałości. Będzie on dla historji przykładem, jaki wpływ na bieg wypadków i na losy ludzkie może być wywierany drogą ludzkich charakterów.

• • •

FORMUŁA GŁOSOWANIA

W uzupełnieniu wiadomości, ogłoszonej przez nas wczoraj o wyznaczonym w Niemczech na niedzielę dnia 19 b. m. plebiscycie, podajemy, że formuła podlegająca głosowaniu będzie brzmiała:

„Urząd prezydenta Rzeszy jednoczy się z urzędem kanclerza Rzeszy. W wyniku powyższego przechodzą dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeszy na wodza i kanclerza Adolfa Hitlera. On wyznaczy swego zastępcę."

Miljon dolarów straty wyrządziła burza

NOWY JORK, 3. 8. (PAT). Nad stanem Michigan przeszła niezwykle gwałtowna burza. Szalona wichura obaliła słupy telegraficzne i utrudniła ruch kolejowy. **W kilku miasteczkach huragan porozwalał domy.** W mieście Flint straciły życie trzy osoby, a wiele jest rannych. Wskutek przerwania przewodów elektrycznych, wiele miast pozbawionych było prądu. **Straty materjalne sięgają przeszło miljona dolarów.**

P. Raczyński kandydatem na ambasadora w Londynie

WARSZAWA, 3. 8. (tel. wł. — G.). O kandydaturze następcy p. Skirmunta na stanowisko ambasadora polskiego w Londynie krążą coraz to nowe pogłoski. Dotychczas mówiło się prawie wyłącznie o byłym ministrze skarbu p. Matuszewskim, co znalazło swój oddźwięk w prasie angielskiej. Obecnie **ukazały się pogłoski o możliwości mianowania ambasadorem w Londynie stałego delegata Polski przy Lidze Narodów p. min. Raczyńskiego.**

Wolą odsiedzieć karę w areszcie, niż płacić grzywnę

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł.. G.). W prasie wileńskiej ukazała się notatka o następującej treści:

„Ostatnio zauważono charakterystyczne zjawisko. Skazani w trybie administracyjnym na grzywnę z zamianą na areszt, nie wpłacają często nawet drobnych kwot i **dobrowolnie idą do aresztu, by odbyć karę".**

Sprawą tą zajęło się warszawskie „ABC", które pisze:

„Co na to wpłynęło? Rzecz prosta — ogólna bieda. Dla wielu ludzi **zapłacenie nawet drobnej kary administracyjnej stanowi już taki uszczerbek w budżecie, że poniesienie go staje się rzeczą niemożliwą.**

Tak jest z karami administracyjnemi. Cóż więc mówić o sprawach sądowych, szczególnie dotyczących naszej wsi! Naturalnie, chłop dzisiaj kary sądowej nie płaci, lecz **przeważnie ją odsiaduje; robi to,** szczególnie w okresie zimy, **nawet z przyjemnością.** Więzienie dla niego bowiem przestało być postrachem, a stało się w pewnych wypadkach **przystanią życiową, gdzie się ma ciepły kąt,** niezłe jedzenie, a w dodatku czasem jakąś kulturalną rozrywkę.

Chłopi nasi idą do więzienia, jak dawniej, za bójki, mniej natomiast za kradzież, a więcej za nielegalny handel cukrem, sacharyną, tytoniem, za tajne gorzelnictwo, wreszcie drobne oszustwa. Silnie zmalało na terenie Wileńszczyzny koniokradztwo. Wpłynęło na to prawdopodobnie nietylko umoralnienie naszego ludu, ile to, że kradzież konia wymaga pewnego rodzaju wkładu, jak kupna farby na przemalowanie konia, podkucia, podpiłowania umiejętnego zębów, utrzymania itp., cena zaś przedmiotu kradzieży jest tak niska, że ten rodzaj handlu nie daje już nawet dużego zysku".

Urlop dla nauczycieli geografji

WARSZAWA, 3. 8. (PAT). P. Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z dn. 21 lipca upoważnił kuratorja do **udzielania urlopów na czas od 23—31 sierpnia br. tym nauczycielom geografji w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, którzy będą chcieli wziąć udział w międzynarodowym kongresie geograficznym w Warszawie.**

Dodatkowe opłaty do losów P. L. K. na rzecz powodzian

WARSZAWA, 3. 8. (tel. wł. — G.). Począwszy od 4-tej klasy Państwowej Loterji Klasowej, losy opodatkowane będą na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża z przeznaczeniem dla powodzian: a) opłatę za ćwiartkę losu każdej klasy podwyższa się **z sumy 10 zł. na 10.20 zł.** b) wygrywający sumy od 1.000 zł. do 15.000 zł. włącznie **opłacać będą pół procent, wygrywający sumy od 15.000 do 100.000 zł. 1 proc., ponad 100.000 zł. 2.000 złotych.**

Sumy zebrane z opłat po 20 groszy od ćwiartki losu, oraz kwoty z opodatkowania wygranych, gen. dyrekcja loterji wpłaca dla P. C. K. **Fundusze zebrane tą drogą do 21 lipca 1935 będą obrócone na pomoc dla powodzian, potem zaś na ogólne cele P. C. K.**

Zaoczny wyrok śmierci na terorystów

BIAŁOGRÓD, 3. 8. (PAT). Wczoraj zakończył się tu proces członków organizacji terorystycznej, mającej swą siedzibę na Węgrzech. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym **kontrabandę materjałów wybuchowych, oraz urządzanie zamachów na osoby urzędowe,** m. in. na wojewodę w Zagrzebiu. **Główni oskarżeni, Grediczek i Possedzi, znajdujący się poza granicami kraju, zostali skazani zaocznie na karę śmierci. Szereg innych oskarżonych sąd skazał na ciężkie roboty bezterminowe.**

Polska eskadra morska w Kopenhadze

KOPENHAGA, 3. 8. (PAT). Dnia 1 bm. przybyły do Kopenhagi dwa zespoły marynarki wojennej: **dywizjon łodzi podwodnych w składzie: „Wilja", „Ryś" „Żbik" i „Wilk", oraz dywizjon kontrtorpedowców „Burza" i „Wicher".** Postój w Kopenhadze potrwa do 4 bm.

Urlopy członków rządu

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł. G.) W połowie sierpnia wyjeżdża na urlop wypoczynkowy prem. Kozłowski. W tym samym czasie rozpoczną się również urlopy niektórzy członkowie rządu. **Druga połowa sierpnia zapowiada się zatem całkowice jako okres ogórkowy w polityce polskiej.**

O ześrodkowanie akcji pomocy dla powodzian

WARSZAWA, 3. 8. (PAT). Minister spraw. wewn. Kościałkowski przyjął wczoraj posłów Hylę i Dobrzańskiego, którzy przedstawili p. ministrowi postulaty, jakie należałoby uwzględnić przy likwidowaniu skutków powodzi na terenie województwa krakowskiego. M. in. wyrazili oni prośbę o ześrodkowanie całej akcji pomocy na wspomnianym terenie w ręku nadzwyczajnego komisarza.

Ulgi kolejowe dla letników tylko od 1. VIII.

WARSZAWA, 3. 8. (tel. wł. — G.). W sprawie ulg kolejowych dla powracających z uzdrowisk w miesiącach sierpniu i wrześniu dowiadujemy się co następuje:

Ulgi te wynoszą **25 proc. od stawek obecnej taryfy.** Uprawnione do korzystania z niej są osoby, które powracają z uzdrowisk do miejsca swego stałego zamieszkania, położonego conajmniej o 80 klm. od danego uzdrowiska. Dla osiągnięcia zniżki, pobyt w uzdrowisku trwać musi conajmniej 8 dni. **Ulgi stosuje się we wszystkich pociągach zarówno osobowych jak i pośpiesznych na podstawie specjalnego zaświadczenia komisji uzdrowiskowej i zarządu zdrojowiska.** Zaświadczenie to stwierdza, że pragnący korzystać z ulg przybył na teren uzdrowiska nie wcześniej niż 1 sierpnia rb. **Przerwy w podróży ulgowej są niedopuszczalne.**

Prezydent m. Poznania nie zatwierdzony?

B. Kom. Lwowa Strzelecki kandydatem na jego miejsce

WARSZAWA, 3. 8. (Tel wł. G.) Najbardziej oficjalny organ sanacji „Gazeta Polska" donosi, jako o rzeczy pewnej, że **wybrany przez radę miejską Poznania prezydentem miasta p. Ratajski nie zostanie zatwierdzony, za nowych wyborów trzecich z kolei już nie będzie, natomiast zamianowany zostanie w ciągu dni najbliższych komisarz rządowy. Według informacji „Gazety Polskiej" stanowisko to ma objąć były komisarz rządowy miasta Lwowa Strzelecki.** Coprawda jakoś nie bardzo się to godzi z oświadczeniem premjera Kozłowskiego, że tam, gdzie opozycja zyskała większość przy wyborach samorządowych ma wziąć odpowiedzialność za gospodarkę.

Opaleni i zarośnięci...
lokatorzy Berezy

Nieskonfiskowana „Gazeta Narodowa" podaje wrażenia swojego współpracownika, który miał sposobność zetknąć się z izolowanymi w Berezie Kartuzkiej. Przytaczamy ciekawsze miejsca:

„Z miejsca ruszamy kłusem i znikamy na pierwszym zakręcie. Jesteśmy na szosie, a raczej trakcie. Nagle widzimy w blaskach zachodzącego słońca sporą grupę ludzi, zatrudnionych przy naprawie drogi. Zwolna podjeżdżamy bliżej.

Jak grom z jasnego nieba uderza mnie widok znajomych twarzy kolegów. **Jedni mają w rękach szpadle, inni kilofy, widły.** Rozumiem... to izolowani. Łzy cisną się do oczu, jakiś ból chwyta za serce. Patrzę... smukły blondyn — to **Bolek Piasecki** z wydziału prawa uniw. warsz., dalej — niski, o dziecinnych, drobnych rysach i małych usteczkach, żywych oczach **Włodzio Sznarbachowski**, redaktor „Akademika", dalej spostrzegam **Zygmunta Dziarmagę** — ten zczerniał, schudł, ale jakoś dziwnie wyszlachetniał... Opaleni są na heban, z olbrzymiemi (podobnie, jak Piłsudski na zesłaniu na Sybirze, zarostami). **Całe ubranie stanowią spodenki i tak często czapka akademicka.**

Są zdziwieni i zaskoczeni. Wzruszenie nie daje im słowa przemówić. **Widzę jeszcze inne znajome twarze. Czyż można w takiej chwili przypomnieć sobie tyle nazwisk. Tylu ich jest..**

Odzywają się głosy, ale posterunkowi, którzy dotąd obojętnie leżeli na trawie po bokach szosy —wołają, aby prędzej przejeżdżać".

Projekt przepisów o ochronie turystyki

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł. G). Organizacje turystyczne przedstawiły memorjał ministerstwu spraw wewnętrznych, zawierający **projekt przepisów o ochronie turystyki.** Związki turystyczne domagają się **wprowadzenia kar administracyjnych za niszczenie drogowskazów turystycznych, łańcuchów i klamer na trudnych przejściach górskich i t. p.** Za tego rodzaju przekroczenia przewidziane byłyby kary do 1 mies. aresztu i 500 zł. grzywny.

Redakcja strajkuje —
zecerzy redagują pismo

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł. G.) Oryginalny strajk współwłaściciel: przedsiębiorstwa wybuchł wczoraj w Warszawie. **Współwłaściciele pisma żargonowego pod nazwą „Unzer Ekspress", którymi są zarówno zecerzy, jak i członkowie redakcji poszprzeczali się o wysokość zarobków. Członkowie redakcji zażądali podwyższenia swoich stawek do wysokości stawek zecerskich.** Zecerzy odmówili, wobec czego redakcja nie stawiła się do pracy. Administracja wraz z zecerami mianowała naczelnym redaktorem pisma zecera maszynkowego Mławera, który zna kilka języków. **Sekretarzem redakcji mianowano jednego z akwizytorów ogłoszeniowych. Wstępny artykuł polityczny napisał inny zecer i „Unzer Ekspress" pojawił się na mieście.** Czy czytelnicy byli zadowoleni z niego — niewiadomo.

Afera bogatej komunistki

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł. G.). Dnia 13 sierpnia Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie skargę kasacyjną niejakiego Alpera, który usiłował przekupić aplikanta sądowego, pracującego pod kierunkiem sędziego śledczego.

Chodziło tu o aresztowanie w Grodnie Haliny Szereszeckiej, córki bogatego fabrykanta żydowskiego, podejrzanej o agitację komunistyczną. Alper zaproponował aplikantowi sądowemu Okuliczowi **15.000 zł.** za wyjednanie decyzji sędziego dla zwolnienia Szereszeckiej. Okulicz zawiadomił o tem przełożonych i Alper skazany został przez sąd okręgowy w Grodnie na 3 lata więzienia. a **wileński sąd apelacyjny zniżył karę tę do 2 lat więzienia.**

Szef sztabu armji czerwonej
o lotnictwie polskiem

MOSKWA, 3. 7. (PAT). Zastępca szefa sztabu czerwonej armji gen. Mienżeninow przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli prasy sowieckiej, z którymi podzielił się wrażeniami z podróży do Polski. Gen. Mienżeninow **z uznaniem wyrażał się o lotnictwie polskiem oświadczając, iż stanowi ono całkowicie nowoczesną flotę powietrzną. Z uznaniem wyraził się też o urządzeniu lotniska na Okęciu, o koszarach i wyszkoleniu lotniczem.** Fabryka Skody, P. Z. L., a także centrum wyszkolenia w Dęblinie również wywarły na lotnikach sowieckich dodatnie wrażenie. Wielkie zainteresowanie wywołały nowe typy samolotów, produkowanych przez PZL. W zakończeniu Mienżeninow wskazał na nadzwyczaj przyjazne przyjęcie zgotowane lotnikom sowieckim w Polsce.

Podatek dochodowy lekarzy

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł. G). Delegacja Naczelna Izby Lekarskiej przedstawiła dyrektorowi departamentu Ministerstwu Skarbu J. Michalskiemu stale pogarszającą się sytuację materjalną lekarzy i prosiła o wydanie zarządzenia powiększenia tzw. średniej normy dochodowości do 50 proc. przy obliczaniu podatku dochodowego, pobieranego od lekarzy.

Delegacja złożyła na ręce dyr. Michalskiego obszerny materjał w tej sprawie.

DAJ GROSZ NA LOPP.

Café Club w Warszawie

Obecnie w Warszawie najmodniejszym lokalem jest Café Club, wytworna kawiarnia na rogu Aleji Jerozolimskich i Nowego Światu, naprzeciw nowego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Niskie ceny, uprzejma obsługa, orkiestra grająca ostatnie nowości krajowe i zagraniczne — wszystko to sprawia, że Café Club stał się miejscem spotkań najwytworniejszego towarzystwa stolicy. Tańczący mogą czas spędzić w Tea-Roomie, gdzie mieści się dancing towarzyski. Taras pozwala gościom przebywać na świeżem powietrzu w czasie upałów. (x)

Anegdoty z życia marszałka Lyautey

Prasa paryska cytuje szereg charakterystycznych epizodów i powiedzeń z życia wielkiego marszałka, pacyfikatora Maroka.

Podajemy kilka z nich:

NAJŚWIETNIEJSZY DZIEŃ W ŻYCIU

W rozmowie z marszałkiem zapytała go znakomita poetka, hr. de Noailles, jaki był **najpiękniejszy dzień w jego życiu.** Czy kiedy otrzymał buławę marszałkowską, czy może, gdy ukończył pacyfikację Maroka?

— Nie, — odparł Lyautey, — kiedy zostałem mianowany podporucznikiem.

Z ZAMKNIĘTEMI OCZYMA..

Z okazji pogrzebu marsz. Joffre'a, żona marsz. Lyautey'a zwróciła uwagę na drobne szczegóły w ceremonji pogrzebowej, uchybiające, jej zdaniem, całemu uroczystemu nastrojowi. Po powrocie do domu, zwróciła się do adjutanta jej męża z prośbą, by zanotował te szczegóły, celem zużytkowania tych uwag przy ewentualnym pogrzebie jej męża. Adjutant począł spisywać uwagi, dyktowane mu przez małżonkę Lyautey'a.

Zanim jednak skończyli, zmuszeni byli opuścić pokój. Notatki pozostawili na stole. Marsz. Lyautey przechodząc w jakiś czas później przez ten pokój, zauważył leżące na stole zapiski. Przeczytał je skrupulatnie i u dołu dopisał własnoręcznie: „Aprobuję wszystko.. z zamkniętemi oczyma".

DWA TYSIĄCE LAT!..

W czasie pobytu swego w Maroku Lyautey zauważył podczas przechadzki, że w pewnem miejscu w górach Atlasu wycięto odwieczne drzewa cedrowe.

Przywołał natychmiast dyrektora lasów i mówi mu:

— Trzeba tu koniecznie zasadzić z powrotem drzewa cedrowe.

— Drzewa cedrowe? Ależ na to trzeba jakich dwóch tysięcy lat, by mogły dorównać swym wyciętym poprzednikom!

— Dwóch tysięcy lat, powiada pan?.. Hm.. w takim razie trzeba się natychmiast zabrać do roboty!

Komunikat

W sobotę dnia 4-go b. m., o godz. 12-tej odbędzie się w Kinie „Grażyna" ul. L. Sapiehy 34 **PORANEK.** Wyświetlane będą 2 filmy, a to: Księżna Łowicka z Jadwigą Smosarską i Sherlock Holmes z Clive Brookiem. Cały dochód przeznaczony został na rzecz ofiar powodzi. G

Wielka rewja wojskowa pod Warszawą

WARSZAWA, 3. 8. (Tel. wł. G.) Gmach Sejmu roi się od dwuch dni członkami wycieczek Polaków z zagranicy. Przybyło ich już dotąd kilka tysięcy, a największy przybędzie w niedzielę rano. Tegoż dnia **rozpoczną się w Warszawie uroczystości zlotowe**, a więc **przedewszystkiem wielka rewja wojskowa na polu mokotowskiem.** W rewji wezmą udział prócz garnizonu warszawskiego i szkół podchorążych, liczne pułki piechoty, kawalerji i artylerji, z miejscowości podwarszawskich, a także **360 samolotów pułków z Warszawy, Torunia, Poznania i Krakowa.**

Śmiertelność w Europie

Z opublikowanej za rok 1933 statystyki okazuje się, że procent śmiertelności we wszystkich niemal krajach europejskich systematycznie spada, — co oczywiście stoi w związku z polepszeniem się ogólnem warunków hygienicznych i w ślad za tem ze zmniejszeniem się intensywności chorób zakaźnych.

Najniższy procent śmiertelności, bo tylko 8.8 na tysiąc, wykazuje Holandja, drugie miejsce zajmują **Niemcy** (11.2 na tysiąc), poczem kolejno idą: Szwajcarja (11.4), Anglja (12.5), Litwa (13.5), Włochy (13.5), Czechosłowacja (13.7), **Polska** (14.2), Węgry (14,6) Estonja (14.7)

Najgorzej pod tym względem przedstawiają się: **Hiszpanja i Portugalja:** w Hiszpanji śmiertelność utrzymywała się na poziomie z roku 1932 wyrażając się cyfrą 16.4 na tysiąc; Portugalja natomiast wykazuje dalszy wzrost śmiertelności (17.6), bijąc na tem polu wszystkie europejskie „rekordy".

Chcąc sobie jednak wyrobić właściwy obraz naturalnego ubytku i przybytku ludności, — trzeba wziąć za podstawę **nadwyżkę urodzin**, tj. różnicę między liczbą urodzin, a zgonów. Wówczas dojdziemy do bardzo interesujących konkluzyj.

Pokazuje się mianowicie, **że na pierwszem miejscu stoi Polska**, wykazując nadwyżkę urodzin w stosunku 12.3 na tysiąc. Za nią idą: Portugalja i Litwa (12.1 na tysiąc), dalej Holandja (12.0), następnie Hiszpanja (11.4) i Włochy (10.0).

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w Czechosłowacji, Szwajcarji i na Węgrzech, gdzie nadwyżka urodzin waha się w granicach 5.0 do 6.9.

Niemcy wykazują zaledwie skromną nadwyżkę urodzin 3.5 pro mille, Anglja 2.4, a Francja 0.5 pro mille.

Dwa sądy hr. Sternberga

W ogłaszanych obecnie przez Wojciecha hr. Sternberga wspomnieniach o Franciszku Józefie I., pełnych entuzjazmu i podziwu dla przedostatniego cesarza Austrji, znajdujemy m. i. takie zdania:

„Cesarz był od stopy do głowy z Bożej łaski. Tak fascynował ludzi, że miłość i cześć dla niego zamieniały każdą osobę z jego otoczenia na zupełnego niewolnika."

Hr. Sternberg nie zawsze był tego zdania. Od niego to przecież pochodzi słynny przed wojną sąd o starym cesarzu: „Głupi jak wół i uparty jak muł".

W obu wypadkach stary arystokrata przesadził. Taka już jest jego manjera.

Czego chce Polska?

Bardzo to jest trafne powiedzenie, że w każdej sprawie należy kolejno robić to właśnie, co w danym dniu jest na czasie: **à chaque jour sa besogne**. Nie pamiętano o tem bodaj w naszej dyplomacji w sprawie paktu wschodniego. Stąd cała sieć niejasności, nieporozumień i nawet podejrzeń, wyrażających się w ustawicznem pytaniu: czego chce Polska?

Sprawa paktu wschodniego jest ciągle jeszcze w początkach i niejako w pieluszkach. Po rozmowie Barthou-Litwinow 18. 5. 1934 w Genewie, w której zamysł ten zaczął żyć narazie poufnie, pierwsze pogłoski ukazały się koło 1. 6. 1934, a dopiero po odrzuceniu przez Niemcy w rozmowie Litwinow-Neurath na Wilhelmstrasse 13. 6. 1934, oraz ujawnieniu tej odmowy we Włoszech 17 6. 1934 po spotkaniu wyneckiem Mussolini-Hitler, zaczęto rozgłośnie mówić o tym pomyśle. Ale też odrazu pojawiły się wszędzie głosy, donoszące, że podobnie, jak Niemcy, także i Polska jest przeciwna paktowi wschodniemu. Ostatecznie, po odwiedzinach londyńskich p. Barthou 8—10. 7. 1934, także Anglja i po niej Włochy, uznały pożytek tego paktu, a wówczas **tem jaskrawiej, jako przeciwniczki, pozostały Rzesza Niemiecka i Polska.**

Czy to było i czy to jest dobrze, aby odrazu od pierwszej chwili, zanim sprawa paktu weidzie w szczegółowe rokowania, w toku których będzie pora na podniesienie wszelkich żądań i zastrzeżeń, oraz na zastosowanie wszelkiej ostrożności gruchnęło wszędzie w świecie, że Polska razem z Niemcami jest przeciwna temu wschodniemu paktowi bezpieczeństwa?

Dość, że jednocześnie z głosami pism obozu rządowego u nas, naigrawającemi się z t. zw. paktomanji (np. Expr. Por. z 2. 7. 1934) lub półurzędowo odpychającemi pakt wschodni (Gaz. Pol. z 14. 7. 1934), zaczęliśmy się dowiadywać, drogą na Berlin, że ambasador francuski **p. Laroche nie ma powodzenia na ul. Wierzbowej w Warszawie w rozmowie o pakcie** (Voelkischer Beobachter z 12. 7. 1934), poczem i w Paryżu podano do wiadomości (pani Tabruis w L'Oeuvre z 15. 7. 1934) ujemny wynik rozmowy p. Barthou z p. Chłapowskim na Quai d'Orsay.

W Berlinie zaczęto wręcz natarczywie stwierdzać **pobratymstwo niemiecko-polskie** w sprawie paktu wschodniego, posuwając się w najbardziej urzędowem piśmie tamtejszem, Voelkischer Beobachter, do daleko idących objaśnień (nr. 193 z 12. 7. 1934):

— Brak zrozumienia ze strony Francji, stanowiska sojuszniczej Polski w sprawie Locarna Wschodniego raz jeszcze dowodzi, **jak mało godzą się z sobą cele polityki francuskiej i polskiej** na dalszą metę. Francja ma na widoku Locarno Wschodnie, które ma zapewnić obecny **status quo** na wschodzie, przyczem **zarówno Niemcom jak Polsce** miałby być narzucony ustrój paktowy, którybw zwichnął ostatecznie ich **swobodę ruchów. Że** w Polsce tego rodzaju zamysłów nie przyjmuje się z zapałem, zrozumie odrazu każdy, kto śledził dotychczasowe usiłowania min. Becka o wzmocnienie stanowiska Polski wśród **Państw Bałtyckich...**

Czegóż tu niema! Francja i Polska do safsa i do lasa. Za to Polska w jednym kotle z Niemcami w prężności przeciw dzisiejszemu stanowi granic w Europie wschodniej. A w dodatku nam już wyraźnie wskazano, jako cel. awantury nadbałtyckie. Szkoda, że nie więcej: excusez du peu!

Głosów francuskich, zaniepokojonych tem stanowiskiem Polski i ubolewających nad niem, jest bezliku. Także pisarze polityczni, którzy sami mają wiele zastrzeżeń francuskich przeciw możliwym niedogodnościom takiego paktu wschodniego, a wskutek tego rozumieją też obawy polskie, nie mają jednak jakoś ani zrozumienia, ani uznania dla gry dyplomatycznej Polski obok Niemiec. Już najoględniej wyrażone, w półurzędowym Le Temps (nr. 26.619 z 19 7. 1934) zdziwienie francuskie brzmi tak:

— Ma się wrażenie, **iż rząd w Berlinie wyczekuje ze strony Polski** uzasadnienia, które pozwoliłoby mu odmówić podpisania paktu wschodniego wzajemnej pomocy, **bez brania na się przez tę odmowę ciężkiej odpowiedzialności** za stawianie przeszkód ustaleniu prawdziwej budowy bezpieczeństwa.

Jednem słowem, już dzisiaj, u wstępu rokowań zanim jeszcze doszło się do szczegółowych rozważań i omawiań, już wszędzie Polska uważana jest, ku uciesze jednych, a ku zaniepokojeniu innych, za przeciwniczkę paktu wschodniego bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy. Co gorsza, podejrzewana jest, że zajmuje takie stanowisko dlatego, że ma jakieś zamysły przeciw obecnemu stanowi granic na wschodzie Europy. Co jeszcze gorsza, znajduje się w tej sprawie po tej samej stronie barykady z Niemcami, którym rzeczywiście takie stanowisko Polski bardzo dogadza.

Otóż to wszystko **wcale nie wygląda na dobrze rozgrywane działanie dyplomatyczne.** Sprawa jest jeszcze długa, niewiadomo, jakie będą jeszcze jej tory i przebiegi i nam już przyklejono napis: Polska przeciwna wschodniemu paktowi bezpieczeństwa. Ponieważ zaś to właśnie jest najistotniej sprzeczne z podstawowemi dążeniami polityki polskiej, widać, że sprawa nie jest prowadzona trafnie i zadowalająco.

STANISŁAW STROŃSKI

Dyktator Niemiec

Objęcie przez Hitlera najwyższej władzy w Niemczech, które niezawodnie potwierdzi zapowiedziany plebiscyt, zadaje kłam wiadomościom, przez prasę i agencje żydowskie uporczywie od pewnego czasu głoszonym, jakoby Reichswehra przeciwną była Hitlerowi i miała zamiar swoim własnym kandydatem obsadzić urząd Prezydenta, który jest równocześnie najwyższym wodzem sił zbrojnych Rzeszy. Żadnego oporu ze strony Reichswehry nie było, przeciwnie, gen. Blomberg oświadczył się jako jeden z pierwszych na radzie ministrów za połączeniem urzędów kanclerza i Prezydenta w osobie Hitlera. Tak więc moment krytyczny dla hitleryzmu, za jaki uważano śmierć Hindenburga przeszedł dla niego bez najmniejszego wstrząsu. Wzmocnił on jeszcze władzę Hitlera i wykazał światu, że Führer może robić w Niemczech, co mu się podoba.

I tu dochodzimy do sprawy istotnej: Co my wogóle wiemy o nastrojach w Niemczech? Wiadomości czerpiemy z agencyj żydowskich lub półżydowskich, które ze zrozumiałych względów obraz sytuacji gospodarczej i politycznej w Rzeszy malują w kolorze czarnym. Czy jednak znaczniejsza część ludności niemieckiej naprawdę już straciła wiarę w Hitlera? Czy ostatnie krwawe wydarzenia wywołały wśród niej krytyczną reakcję? Trudno o tem coś pewnego powiedzieć. Pamiętajmy, że cała prasa niemiecka oraz znakomicie zorganizowana propaganda radjowa dopuszcza do świadomości Niemców tylko te fakty, które leżą w interesie rządu, i to z odpowiednimi komentarzami. Dzienniki obce są albo zakazane (nawet Times uległ dwukrotnej konfiskacie) albo czytane przez nieznaczną ilość Niemców. Że panuje tam głód informacyj niecenzuralnych, dowodzi fakt, że niektóre pisma szwajcarskie, jak Basler Nationale Ztg., obecnie przez rząd hitlerowski zakazana, miała w Niemczech więcej czytelników niż w Szwajcarji. Jednak większość narodu niemieckiego nie zdaje sobie sprawy ani z istotnego stanu rzeczy w Niemczech, ani ze stosunku zagranicy do rządu berlińskiego. I nadal Hitler cieszy się zaufaniem wielkiej, — trudno tylko powiedzieć, jak wielkiej — części ludności.

W tych warunkach mógł sobie Hitler pozwolić na objęcie urzędu „Führera Rzeszy“. Dla polityki zagranicznej fakt ten posiada ogromne znaczenie, **gdyż odpada obecnie jedyna formalna** instancja, która mogłaby powstrzymać Hitlera **od wypowiedzenia wojny.** Hindenburg był taką przeszkodą przez sam fakt zajmowania prezydentury. Był osobistością zbyt poważną, by można było żądać jego zgody bez gruntownego uzasadnienia. Był starcem, a więc mało pochopnym do ryzyka. Miał głębokie poczucie obowiązku wobec narodu, a więc żądałby czasu do namysłu, do przestudjowania aktów, do konsultowania ambasadorów. Obecnie przeszkoda znika. Operacje mogłyby się zacząć każdej chwili, na rozkaz telefoniczny Führera.

Plebiscyt będzie dla Hitlera nową okazją dla wykazania przed światem, że ma Niemcy za sobą. O trupach z 30 czerwca i 25 lipca wnet się zapomni. Pamięć afektywna ludów jest krótka. Nie należy się łudzić: rządom Hitlera na razie nic nie grozi.

JAN MATYASIK

Szczegóły przejazdu Ojca św. do letniej rezydencji

MIASTO WATYKAŃSKIE, 3. 8. (KAP). Jak już donosiliśmy, Ojciec Św. opuścił Watykan, udając się na odpoczynek letni do Castelgandolfo. Automobil, w którym zasiadł Papież w towarzystwie ks. prałata Caccia Dominioni, poprzedzał samochód, wiozący gubernatora Miasta Watykańskiego i bratanka Papieża hr. Franco Ratti. Orszak zamykały dwa inne samochody z kilku dostojnikami dworu papieskiego.

Do Castelgandolfo przybył Ojciec Św. o godz. 6.5 popołudniu, **witany przez niecierpliwie oczekujące wielkie rzesze wiernych. Na miejscu pierwsze swe kroki skierował Papież do kaplicy NMP. Częstochowskiej, ozdobionej** — jak wiadomo — **freskami prof. Rosena, gdzie dłuższy czas trwał przed Najśw. Sakramentem na cichej modlitwie.** Po modlitwie Ojciec Św. ukazał się na balkonie licznie zgromadzonym wiernym, błogosławiąc im.

Pobyt Ojca Św. w Castelgandolfo **nie zmieni dotychczasowego trybu życia Najwyższego Pasterza.** Papież w dalszym ciągu przyjmować będzie na audjencjach i udzielać posłuchań dostojnikom kościelnym, pielgrzymom i innym wiernym.

Urywki z dnia

Czy program Rządu wytrzyma próbę życia?

Prawie wszystkie dzienniki piszą o przemówieniu premjera Kozłowskiego. Drukuje więc artykuł wstępny „Gazeta Polska“ ograniczając się jednak tylko do pochwał dla jasności myśli i szczerości uczuć szefa Rządu. „Gazeta Warszawska“ wypowiada się w jeszcze jednym artykule pióra prof. Rybarskiego:

Polityk, który chce prowadzić gospodarstwo narodowe, wyznaczać mu kierunek, ma obowiązek dać przedewszystkiem odpowiedź na następujące pytanie: czy dzisiejszy rozrost gospodarki publicznej, jej stosunek do wolnych sił gospodarstwa narodowego, uważa za normalny? Czy wierzy, iż może nastąpić istotna poprawa bez skurczenia publicznej gospodarki i ulżenia życiu gospodarczemu? Może ktoś być tego zdania, że prywatne gospodarstwa są w tak lichym stanie, iż coraz bardziej trzeba brnąć w upaństwowianie życia. **To również jest system, naszem zdaniem błędny, ale w każdym razie system. Przemówienie p. premjera jako i inne oświadczenia rządu, nie dają na to pytanie odpowiedzi, a praktyka życia wikła się w sprzecznościach.**

Jakiż jest system właściwy?

Można odraczać trudności różnemi sztuczkami, ratować się ciężkiemi „pożyczkami“ zagranicznemi, ale to wszystko nie oznacza postępu. **Państwo musi zrezygnować z wchłaniania społecznych oszczędności i zabierania słabego przyrostu kapitału na swoje potrzeby budżetowe, a zostawić gospodarstwu te zasoby, które ono wytwarza.**

Pewną parabolą kończy swój artykuł — utrzymany w tonie życzliwej neutralności — p. N. G. w „A. B. C.“:

Przemówienie swoje, transmitowane przez radjo, p. premjer zaczął tonem bardzo mocnym i ostrym, ale w drugiej części mowy brakło mu już oddechu z powodu zbytniego natężania głosu. **Czy podobnie nie będzie i z programem?**

I my należymy do tych niewiernych Tomaszów. Oddłużenie rolnictwa — choćby tylko drobnego i średniego — to bardzo piękny program. Ale kto to bude platit?

Żydzi zawsze niezadowoleni

Żydów zaniepokoiły te akcenty w mowie p. premjera, które podkreślały konieczność ulżenia wsi, uginającej się pod ciężarem kryzysu, oraz konieczność **ukrócenia pośrednictwa:**

Czy ludność miejska, wynosząca zaledwie 30 proc. ogółu mieszkańców, może sama utrzymywać całe państwo? Pytanie to nasuwa się szczególnie wobec tego, że mowa zapowiada **walkę z pośrednictwem, czyli z handlem** dającym właśnie główny dochód płynący z miast — z tycth miast, na których utrzymaniu znajduje się całe państwo.

Program obozu narodowego przewiduje oparcie się państwa o warstwy produkcyjne, a likwidowanie pasożytów. Żydzi rozumieją grożące im stąd niebezpieczeństwo i uderzają na alarm — ilekroć ktokolwiek podniesie to zagadnienie, choćby nim był nawet szef sanacyjnego Rządu.

Obawy socjalistów

Prof. Kozłowski wypowiedział w swojej mowie kilka uwag o rozbiciu związków zawodowych pracowniczych, ale nie powiedział nic, w jaki sposób Rząd zamierza to rozbicie usunąć. To zaniepokoiło socjalistów, którzy między wierszami czytają zapowiedź unifikacji przymusowej przez wydanie odpowiednich ustaw. Czytamy więc w „Robotniku“ w artykule J. Kwapińskiego:

Jesteśmy świadomymi obywatelami i zdajemy sobie sprawę z tego, że kryzys ustroju kapitalistycznego pogłębia się i coraz jaskrawiej uwypukla się twórcza rola klasy robotniczej. **Nie wolno tej klasy robotniczej zapędzać pod jeden dach, lecz należy jej pozostawić swobodę wyboru, do jakiej organizacji ma należeć.** Niech starostowie i inni urzędnicy przestaną interesować się robotnikami i ich organizacja.

Tow. Kwapiński przypomina też w swoim artykule, iż chlubą Państwa winny być np. socjalistyczne związki zawodowe kolejarzy. Tow. Kwapiński zapomniał tylko o roli tych związków w maju 1926 i o tem, kto z tej roli winien dziś się chlubić: Rząd czy też PPS. A może wspomnienie tego braterstwa broni będzie mostem do porozumienia się obu stron? Artykuł J. Kwapińskiego podkreśla bowiem to, co łączy sanację z PPS.'em, a nie to, co ich dzieli.

Złe podszepty

Nie doszedł do nas jeszcze numer „Czasu", omawiający przemówienie premjera Kozłowskiego. Ale w tym numerze, który mamy, znajdujemy ciekawe uwagi i podszepty co do możliwych źródeł pokrycia deficytu budżetowego:

Rząd posiada jeszcze szereg rezerw, które pozwolą mu na pokrywanie deficytów w przeciągu dłuższego jeszcze czasu. **Przedewszystkiem upoważniony jest on do przejścia na system wypłacania uposażeń zdołu co może przynieść około 120 milj. oszczędności. — Istnieją możliwości sprzedaży rządowego portfelu akcyj Banku Polskiego.** Wprawdzie obecny kurs tych akcyj jest niski, tak że sprzedaż tych akcyj obecnie byłaby niekorzystną, można jednak przez odpowiednią zmianę polityki dywidendowej Banku Polskiego — kurs ten w krótkim czasie podnieść, i wówczas sprzedać te akcje, co przynieść może około 75 miljonów złotych.

Niedobre rady. Niedobre sugestje. Wprawdzie dalsza część artykułu podaje nie tak szkodliwe sposoby usunięcia deficytu, ale pierwotne wrażenie zostaje.

R.

FIDRYGAŁKI

Polska służba...

Zmarły przed dwoma dniami marszałek polny, a później prezydent Rzeszy Niemieckiej nie był przyjacielem Polski i Polaków. Możemy mu być jednak wdzięczni, że nigdy wobec nas przyjaciela nie udawał. Udawało podczas wojny światowej wielu jego rodaków, choć czynili to iście z niedźwiedzią, (czy pruską) zręcznością, przecież niejednego wywiedli w pole. Nie z szarego tłumu coprawda, ale z kandydatów na zbawców Ojczyzny, na twórców nowego systemu politycznego w Europie, wreszcie na ministrów i szambelanów. Wiadomo, że najłatwiej oszukać tego, który chce być oszukanym.

Otóż Hindenburg, junker pruski, i urodzony żołnierz, nie bawił się w podobne aktorskie sztuczki. Gdy zaś widział Polaków, płaszczących się przed wrogą potęgą, która pocichu gotowała im po gabinetach ministerjalnych i biurach sztabu generalnego podział Królestwa' między Niemcy i Austrję, i pokój brzeski, doznawał uzasadnionego wstrętu.

Wybrali się dziennikarze polscy — ci z aktywistycznego obozu — „na front" t. j. do głównej kwatery Hindenburga. Przywodził tej wyprawie p. Beauprè z „Czasu". Było to gdzieś w zimie z r. 1917 na 1918. Sprawa państw centralnych była już beznadziejnie przegrana. Lecz filogermańsko nastrojeni dziennikarze nie zdawali sobie z tego sprawy, czy nie chcieli jej zdawać. Przecież stan rzeczy na froncie tak był daleki od ich gorących pragnień, od marzeń o niemieckiej Paneuropie...

Z bijącem sercem stają p. Beaupre i towarzysze przed obliczem męża, którego uważają za boga wojny i za zwycięzcę w światowych zapasach. Hindenburg musiało zdjąć obrzydzenie, bo powitał ich uwagą.

— Ach, panowie Polacy. Umiem trochę po polsku. Mam przecież w swych dobrach polską służbę.

A oni zrobili dobrą minę i cieszyli się z uprzejmości feldmarszałka.

Hitler projektował wojnę na lipiec?

Według doniesienia kilku pism francuskich („Vendéme're", „Aux écoutes", „Action Française") Hitler przygotowywał na ubiegły miesiąc wojnę z Francją, wojnę szybką i gwałtowną, nie poprzedzoną żadnym formalnym aktem dyplomatycznym. Operacje miały się rozpocząć bombardowaniem Paryża przez lotników, rajdem zmotoryzowanych oddziałów na Nancy i inwazją do Francji północnej (jeszcze nie ufortyfikowany) przez holenderski Limburg. Hitler przedstawił ten plan w Wenecji Mussoliniemu. **Duce**, który zna dobrze stosunek sił Francji i Niemiec, odpowiedział mu krótko:

— W pięciu dniach będziecie pobici, a w szóstym dniu zostanie pan zamordowany.

Również Goebbels i Reichswehra miały być przeciwne wojnie. Głównie jednak zahamować miały animusz wojenny Hitlera znane rewelacje Steeda o doświadczeniach z zarazkami bakterjologicznemi, jakie prowadzili agenci niemieccy w kolei podziemnej w Paryżu i Londynie. Informacje te pozwalały się domyśleć, że w ręce Anglików wpadł także szyfr wojskowy Niemiec. O zdradę tych wiadomości Hitler podejrzewał gen. Schleichera, b. kanclerza, a podejrzenie swe opierał na tem, że Schleicher kilkakrotnie oświadczał się przeciw wojnie z powodu niedostatecznego jeszcze uzbrojenia Reichswehry, zwłaszcza pod względem tanków. Temby się tłumaczyło zamordowanie Schleichera w czasie masakry z 30 czerwca.

Dynamika gospodarcza Emigracji

Gospodarczy program Zjazdu. — Aktywność handlowa Emigracji. — Nasze zaniedbania. — Polski bilans handlowy. — Dotrzymać innym kroku.

Obok zagadnień organizacyjnych, kulturalno - oświatowych i społecznych na porządku obrad II. Zjazdu Polaków z Zagranicy, który rozpocznie się jutro w Warszawie, znajdą się również **zagadnienia gospodarcze.** Obejmują one sprawę: **rozbudowy sruktury gospodarczej** poszczególnych środowisk Polonji Zagranicznej, roli **spółdzielczości,** jako formy organizacyjnej życia gospodarczego, zagadnienie **patrjotyzmu gospodarczego** wśród Polonji Zagranicznej, **organizacyj kupieckich,** jako środków wymiany handlowej pomiędzy Emigracją at Macierzą, **współpracy** Macierzy z Polonją Zagraniczną w zakresie **osadnictwa i rolnictwa** itd.

Dobrze się stało. że te sprawy zjawiły się na porządku dziennym obecnego Zjazdu, dobrze się stało, że obok podłoża uczuciowego uderzono o strunę realną.

Będziemy zapewne mieli sposobność stwierdzić, ile **na odcinku gospodarczym** zagranicą zrobiły nasze placówki konsularne; czy bardziej zajmowały się penetracją wpływów „brygadowych", czy też, co leżało w ich właściwej roli, badały możliwości gospodarczego kontaktu z emigracją polską, bu usunąć a przynajmniej złagodzić nasze bolączki bilansu handlowego i płatniczego.

Przewidujemy usprawiedliwienia: Przedstawiciele nasi zagranicą, pracujący w ośrodkach polskich, podkreślą prawdopodobnie, że emigranci polscy, rekrutujący się przeważnie **z rolników** lub niewykwalifikowanych **robotników,** nie wyrobili jeszcze wśród siebie odpowiedniego materjału na kupców, **rzeczywiście obeznanych z handlem i przemysłem.** Do pewnych granic będzie to słusznem. Do pewnych tylko granic, gdyż cały szereg radosnych faktów przemawia raczej za **aktywnością** emigracji polskiej na odcinku handlowym.

Dajmy kilka dowodów. W **Stanach** Zjednoczonych liczy się już około **50 tysięcy polskich sklepów kolonjalnych** i rzeźniczych, a różne inne składy polskie sięgają liczby 15.000. Liczbę kupców, zatrudnionych **we własnych polskich** przedsiębiorstwach oblicza się na 100.000 osób. Pozatem Polacy posiadają w Stanach szereg zakładów przemysłowych jak: różnego rodzaju warsztaty drukarnie, wytwórnie napojów, młyny, odlewnie... Polacy dzierżą w swych rękach **szereg banków** polskich, operujących kapitałami polskich emigrantów.

Pittsburga, odbierzmy defiladę szyldów Pittsburga, odbieramy defiladę szyldów polskich — ponad 25.000, z czego połowa w samem Chicago. Tuż po Chicago, Detroit... 10.000 zakładów handlowych.

W Stanach: New Jork, Jersey, Connecticut znajduje się około 15.000 polskich sklepów i zakładów przemysłowych. Na tem nie koniec. Na **aktywność gospodarczą** naszej emigracji znaleźlibyśmy setki, tysiące dowodów, od Chicaga począwszy na imponującym rozmachu trzytysięcznej grupy polskiej w Mandżurji skończywszy.

Prawdopodobnie przedsawiciele konsularnych placówek polskich zagranicą przysłali na Zjazd dokładniejsze dane, opracowane nie pod kątem miejsca zbytu „pocztówek imieninowych", lecz w trosce o realny, planowy i celowy kontakt gospodarczy.

Nie wchodząc w szczegóły i nie odkrywając Ameryki, powtarzamy, że **kontakt gospodarczy** między Polonją zagranniczną a Macierzą może i powinień dać duże korzyści zarówno krajowi jak i organizacjom polskim zagranicą. Cały świat szuka teraz rynków, nowych dróg rozwoju eksportu, a przed nami stoi **naturalny, życzliwy pośrednik** — miljonowe masy Polskiej Emigracji. Należy te drogi wwprostować, Nie wolno popełnić tych błędów, jakie popełniono w stosunku do kupców polskich w Polsce — niestety było ich wiele. **Na czele ich kroczy pewnego rodzaju uprzywilejowanie dla kupiectwa żydowskiego.** Jeśli się więc mówi o **patrjotyźmie gospodarczym,** to o czyjeś serce to hasło na emigracji uderzy silniej jeśli nie o **serce polskie?**

Na czele obok innych zaleceń powinna pójść wskazówka dostarczania emigracji **solidnego towaru polskiego.** Nie chcemy trudzić czytelnika wyliczaniem faktów, świadczących o spekulatywnym, szkodliwym zasypywaniu emigracji polskiej, a temsamem rynków zagranicznych towarem handlarzy z **ghetta żydowskiego.** To się źle odbiło na drogach penetracji handlu polskiego.

I jeszcze słów kilka o naszym **bilansie handlowym,** którego saldo zaczyna nas nieco niepokoić. W latach 1931, 1932 i 1933 **czynne** saldo naszego bilansu handlowego w Europie wynosiło 648.500,000 złotych, 391,204.000 złotych i 314.612.000 zł, natomiast **niedobór** naszego handlu w stosunku do **Ameryki, Azji, Afryki i Oceanji** wynosił w roku 1931 — 187,930.000 zł, w roku 1932 — 269,943.000 zł, a w roku 1933 — 182,110.000 zł.

Oto w krótkości uwagi, które cisną się nam pod pióro na marginesie zagadnień gospodarczych, nad któremi obradować będzie Zjazd Polaków z Zagranicy. Drogi zdobycia rynków zagranicznych za pośrednictwem polskiej emigracji doprowadzić nas winny w dalszym **rozwoju programu** do **„wyrobienia się wobec innych społeczeństw na czynnik możliwie niezależny i co najmniej równorzędny".**

W kolaboracji tej Macierzy z Emigracją — jak to powiedział swego czasu F. Bujak należy: **„podnieść przeciętnie wymiary Polaka** pod względem **umysłowym i gospodarczym,** bo w przyszłości tylko społeczeństwo złożone z ludzi **żyjących na większej stopie mają widoki dotrzymania kroku tym społeczeństwom".**

(K)

Położenie robotników
w „raju" sowieckim

Pierwszy aktem triumfującego bolszewizmu było podporządkowanie związków zawodowych partji komunistycznej. Po kilku latach związki te zaczęły się buntować. Zażądały w ramach „planu pięcioletniego" (piatiletka) podwyższenia płacy o 60 proc. oraz ochrony przed „biurokratyczną pogardą okazywaną przez niektórych kierowników przemysłu państwowego wobec potrzeb robotników i urzędników". Wynika stąd, **że pod „dyktaturą proletarjatu" robotnicy są źle płatni i traktowani pogardliwie.**

W odpowiedzi na te słuszne żądania władze państwa komunistycznego dały dymisję towarzyszowi Tomskiemu, oskarżając go że jest „socjal-demokratą", zaś taki zarzut zwykle powoduje karę śmierci w raju socjalistycznym.

Na przyszłość związkom zawodowym postawiono za zadanie: utrzymanie dyscypliny pracy, wzniecanie zapału i wydajności pracy „brygad szturmowych" (udarnych brigad) przez socjalistyczne współzawodnictwo, tudzież **zwalczanie** w robotnikach **„ducha drobnomieszczańskiego",** gdyż robotnicy traktują państwo sowieckie jako kapitalistyczne i dążą do tego, aby dać z siebie jaknajmniej pracy, a brać jaknajwięcej pieniędzy". Pozatem nastąpiły jeszcze środki drakońskie: robotnika, który nie stawi się do pracy choć jeden raz bez uznanego za słuszne tłumaczenia — natychmiast się zwalnia wraz z pozbawieniem go kartki żywnościowej i mieszkania, czyli **ogładza się go i wyrzuca na bruk.**

Nowy kodeks dyscyplinarny dla kolejarzy sowieckich rzuca charakterystyczne światło na stosunek władz do pracowników. Tak np. przełożony oprócz nagany, zwolnienia lub degradacji **może wymierzyć karę do 20 dni aresztu.** Ukarany może odwołać się do wyższego przełożonego, którego decyzja jest już bezapelacyjna. Komitety rozjemcze, sądy pracy, powstałe na początku rewolucji — dzisiaj nie grają żadnej roli, odkąd zapanowała era etatyzmu całkowitego.

Przed dwudziestu laty...

„Słowo Polskie" z dnia 4 sierpnia 1914 przynosi między innemi następujące depesze:

Wiedeń. Wojska niemieckie obsadziły Częstochowę i Kalisz.

Berlin. Jeden bataljon pułku piechoty nr. 155 z oddziałem karabinów maszynowych i pułk ułanów nr. 1 wczoraj rano wkroczyły do Kalisza.

Metz. Pewien lekarz francuski usiłował onegdaj przy pomocy 2 przebranych oficerów francuskich zakazić studnie bakcylami cholery. Natychmiast go rozstrzelano.

O psychozie, jaka ogarnęła Lwów, świadczy następujący komunikat prezydjum magistratu:

„Zawiadamiamy P. T. mieszkańców miasta Lwowa, że chemik miejski dr. H. Ruebenbauer w dniu 2 bm. o godz. 11.45 w nocy rozebrał chemicznie wodę z wodociągu i orzekł, że badana woda zupełnie nie różni się składem chemicznym od perjodycznie poprzednio stwierdzonych analiz i nie zawiera żadnych substancyj trujących".

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wileńska

Likwidacja sekciarstwa

Ostatnio na terenie Wileńszczyzny zanotowano masowe zwijanie agend różnych sekt religijnych. Na terenie powiatu wileńsko - trockiego uległa likwidacji sekta baptystów, na terenie zaś pow. oszmiańskiego zwinęła swe agendy sekta hodurowców. Sekciarze przenoszą swą działalność na Polesie.

PRZEMYCANIE ŻYDÓW DO BIROBIDŻANU. Na granicy polsko-sowieckiej zlikwidowano szajkę przemytniczą, trudniącą się przemycaniem żydów do Birobidżanu. Przemytnicy werbowali chętnych na wyjazd zagranicę, przyczem pobierali wysokie opłaty za rzekome zezwolenie koszty podań administracyjnych, przewodników itp. Przemytnicy wyprowadzali swe ofiary w pola i puszczali na łaskę losu, sami zaś ulatniali się. Wskutek skarg władze bezpieczeństwa zdołały wpaść na ślad szajki. Aresztowano 11 osób.

SPRZEDAŻ SYNA. Na dworcu w Lidzie zatrzymano 9-letniego chłopca, Aleksandrowicza ze Słonima, który na gapę usiłował dostać się do Wilna. Jak się okazało, chłopiec zbiegł jakiemuś rzemieślnikowi z Lidy, który miał go kupić od ojca.

Dochodzenie ustaliło, że istotnie Michał Aleksandrowicz, znajdując się w beznadziejnej sytuacji materjalnej, sprzedał za 30 zł. syna jakiemuś rzemieślnikowi, zrzekając się wszelkich do niego praw. Ponieważ ów rzemieślnik obchodził się z chłopcem źle, chłopiec zbiegł od niego. Chłopca skierowano do Słonima, gdzie zostanie oddany do sierocińca.

Kronika przemyska

PROFANACJA POGRZEBU. Na Kruhelu Małym pod Przemyślem odbywał się pogrzeb wyrobnika Jana Skrońkiewicza. Pogrzeb został sprofanowany przez dalekiego powinowanego, zmarłego policjanta gminnego Tosia. W porze popoł. Toś wraz z żoną wpadł do izby, w której leżał zmarły, i począł z niej wynosić rzeczy. Powstał tumult, gdyż sąsiedzi się temu sprzeciwili, w rezultacie czego doszło do niesamowitej awantury, której nie udało się nawet ukrócić księdzu przybyłemu na pogrzeb. Skończyło się tem, że po wyniesieniu zwłok, posterunkowy PP. mieszkanie wraz z dobytkiem, aż do wydania decyzji sądowej opieczętował. Wypadek wywołał ogólne oburzenie.

POŻAR W MIŻYŃCU. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Wawry w Miżyńcu. W przeciągu godziny ogień, który powstał wskutek nieuwagi dzieci Wawry, strawił doszczętnie dom i stodołę. Szkoda bardzo znaczna.

MISTYFIKACJA. Przy ul. Franciszkańskiej otwarto sklep z bucikami, którego nazwa „Polbut", może niejednego w błąd wprowadzić. „Polbut" a właściwie „żydobut", powinien być odpowiednio przez przemyskich Polaków potraktowany.

ZMIANA NA LEPSZE. Od trzech miesięcy „Ziemia Przemyska" była przedmiotem silnego zainteresowania pewnych czynników. Z powodu „bojkotu" pisma narodowego przez drukarzy przemyskich, pismo przeniesiono do Lwowa. Sytuacji to jednak na lepsze nie zmieniło. Każdy numer doszczętnie był skonfiskowany tak że zaledwie trzy a raczej dwa doszły w przeciągu dwu miesięcy do czytelników.

Obecnie w sprawie „Ziemi" nastąpił zasadniczy zwrot. Drukarnie przemyskie zmiękły i jedna z nich zaczęła już druk tygodnika narodowego, który od 7 bm. wychodzić będzie normalnie.

ODJAZD KOLONJI — Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich, prowadzone przez p. Majkowskiego, jak co roku zorganizowało w Przemyślu kolonje wypoczynkowe dla dzieci górnośląskich. Obecnie kolonja ta opuściła Przemyśl.

POGŁOSKI Na zarządzenie województwa przeprowadziło starostwo przesłuchanie wiadków w związku z protestami w IV okręgu. Według opinji wypowiadanych przez czynniki sanacyjne, tak protest **narodowy**, jak i socjalistyczny mają być uwzględnione.

Wybory odbyłyby się we wrześniu i gdyby na listy opozycyjne padła **tylko** taka ilość głosów, jak na listy unieważnione, to tak **narodowcy**, jak i socjaliści zdobędą po jednym mandacie.

Nowe władze w centralach Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży

Jak już donosiliśmy, w łączności z reorganizacją Akcji Katolickiej, przeprowadzoną przez Episkopat Polski, przemianowano dotychczasowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (SMP) na Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (KSM) męskiej i żeńskiej.

Episkopat nadał organizacji KSM nowy statut, na podstawie którego powstały zamiast dotychczasowej ogólnopolskiej cenrali SMP Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, **dwie centrale krajowe**: jedna dla młodzieży męskiej, druga dla młodzieży żeńskiej. W tych dniach Ks. Kardynał Prymas August Hlond mianował prezesem ogólnopolskiego Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej p. Szambelana Edwarda **Potworowskiego**, a prezeską Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej p. Marję **Suchocką**, dyrektorem zaś w obu Związkach ks. prałata Leopolda **Bilkę**, a asystentem kościelnym ks. kanonika dr. Walerjana **Adamskiego**. Siedzibą obu Związków ogólnopolskich jest Poznań.

Nie rzucać kłód pod nogi młodzieży akademickiej w Jaśle

Od kilkunastu lat na terenie powiatu jasielskiego prowadzi intensywną akcję kulturalno-oświatową młodzież akademicka ze Lwowa, **zgrupowana w kole prowincjonalnem**. Praca, której rezultaty, społeczeństwo niemal na każdym kroku mogło ocenić, doznawała przez 11 lat poparcia duchowieństwa, nauczycielstwa, władz szkolnych, samorządowych oraz większości kulturalnego społeczeństwa.

A zaznaczyć należy, że na życie społeczne w Jaśle niema żadnego wpływu gimnazjum — ongiś świetne doborem profesorów, stanem nauki jak i metodą wychowawczą, cieszące się powszechnem uznaniem swych wychowanków jak i społeczeństwa — dziś zdyskredytowanie wystąpieniami niektórych członków grona. Nie mają też wpływu inne organizacje, które **uległy presji i terroryzowane zamilkły**. Jedynie młoda organizacja akademicka konsekwentnie etapami zdobywała sympatję i pomoc polskiego społeczeństwa.

Na tej drodze pracy społecznej, Koło Jaślan we Lwowie doznawało znacznej pomocy od dwóch polskich organizacyj: Tow. Gimn. **„Sokół"** i Tow. Mieszczańskiego **„Zgoda"**. Życzliwy ten stosunek uległ zmianie dopiero w tym roku dzięki nielicznej i mało wartościowej grupie izolowanej zresztą silnie od polskiego społeczeństwa.

Akademickie Koło Jaślan we Lwowie, zgodnie z czasem rozpoczęło od trzech lat systematyczną pracę społeczną, objawiającą się w urządzaniu odczytów akademij jak i akcji katolickiej; praca ta postawiona na odpowiednim poziomie, celowała doborem prelegentów jak i odczytów. Szczególną frekwencją, cieszyły się odczyty akcji katolickiej, urządzane za porozumieniem się z miejscowym proboszczem.

Zdawałoby się tedy, że działalność taka dozna zawsze poparcia. Tymczasem pierwsze utrudnienia wyszły od strony, do której młodzież miała zaufanie. Oto w ostatnich dniach jasielskie społeczeństwo dowiedziało się, że polskie Tow. Mieszczańskie „Zgoda" odmówiło sali Kołu Jaślan na urządzanie odczytów akcji katolickiej, bez podania rzeczowych motywów. Niewiadomo komu należy przypisać to zarządzenie. — W każdym razie spodziewać się należy, że zostanie ono — w dobrem zrozumieniu interesów społeczno-narodowych — jak najszybciej cofnięte. Tego domaga się opinja społeczeństwa jasielskiego!.

Przemyskie wiadomości diecezjalne

Mianowani: ks. Prałat Dr. Jan Grochowski, dotychczasowy Ojciec duch. Seminarjum duchownego, Rektorem tegoż Seminarjum, w miejsce ks. Prałata Dra Jana Balickiego, który z powodu słabości prosił o zwolnienie z tego urzędu; ks. Dr. Jan Kwolek, Kanonik Kapituły katedralnej, Oficjałem Sądu Biskupiego, w miejsce J. E. Ks. Biskupa Sufragana, który zrezygnował z tego urzędu; ks. Dr. Ewaryst Dębicki, katecheta z Sambora, notarjuszem Kurji Biskupiej: ks. Stanisław Banaś proboszcz w Handzlówce i wicedziekan dekanatu łańcuckiego, dziekanem tegoż dekanatu; ks. Roman Penc, proboszcz z Gniewczyny, wicedziekanem dekanatu przeworskiego; ks. Władysław Orzechowski, administrator z Dublan k. Sambora, administratorem w Lipnikach (zamiast ks. Jana Patrzyka, który pozostał nadal jako wikary w Racławicach); ks. Michał Gądek, administrator z Tryńczy, administratorem w Szklarach; ks. Franciszek Wikliński, wikary w Dylągowej, administratorem tamże; ks. Wojciech Bogdan, po skończonym urlopie, kapelanem Zakładu Sióstr Opatrzności w Łące.

Instytucję kanoniczną otrzymali: dnia 16 maja 1934 ks. Adam Fuksa, wikary z Łańcuta, na probostwo w Dublanach k. Sambora; dnia 22 maja 1934 ks. Jan Mochylski notarjusz Kurji Biskupiej, na probostwo w Manasterzu; dnia 23 maja 1934 ks. Jan Kordeczka, administrator w Świętoniowej na probostwo tamże; dnia 9 czerwca 1934 ks. Maciej Dudek, wikary z Szebień, na probostwo w Tryńczy; dnia 11 czerwca 1934 ks. Michał Witowicz, administrator w Trześniowie na probostwo tamże; dnia 19 czerwca 1934 ks. Adolf Łabno, administrator w Krakowcu, na probostwo tamże; dnia 27 czerwca 1934 ks. Władysław Wroński, administrator ze Szklar, na probostwo w Humniskach.

Kronika okocimska

Ohydne morderstwo

W Okocimiu dokonano ohydnego mordu na osobie 60-letniej Anny Wiśniewskiej, służącej u dyr. Browarów Okocimskich dr. Stańkowskiego. Pod zarzutem morderstwa aresztowano 18-letniego **Stanisława Chromowskiego**, który przyznał się, że morderstwa dokonał wspólnie z 21-letnim Józefem Kubalą z Jodłownik. Celem morderstwa był **rabunek oszczędności**, składanych przez ś. p. Wiśniewską w ciągu długoletniej służby. **Zbrodniarze zrabowali 450 zł.**

Kronika morska

REKOLEKCJE DLA NAUCZYCIELSTWA. Staraniem Towarzystwa św. Józefa corocznie, już od roku 1897 odbywają się w Pelplinie rekolekcje dla nauczycielstwa. Przed wojną światową liczba uczestników tych rekolekcyj dochodziła do 200, w czasie wojny i po niej cyfra ta z różnych przyczyn zmalała. Zarząd Tow. św. Józefa pragnie, by piękny ten zwyczaj odrodził się i ożywił i dlatego zaprasza na tegoroczne rekolekcje całe nauczycielstwo polskie. Rekolekcje pod kierownictwem Ojca Jezuity rozpoczną się w poniedziałek 6-go sierpnia, a skończą 10-go sierpnia.

Zgłoszenia przyjmuje zarząd T-wa św. Józefa w Pelplinie, plac Tumski 2, koszty utrzymania za cały czas wynoszą 9 zł.

Kronika krynicka

Krynica nie ucierpiała wskutek powodzi

Wbrew szkodliwym pogłoskom jakie rozniosła poczta pantoflowa, a nawet pojawiły się w prasie w związku z powodzią należy wyjaśnić, że Krynica z tego kataklizmu wyszła naprawdę obronną ręką, nie ucierpiawszy nic.

Granitowe koryta w których silne karby ujęte zostały potoki krynickie jak Palenica i Kryniczanka wprawdzie huczały groźnie przelewając masy wód, lecz ani kroplą nie wystąpiły z brzegów.

Krynica ucierpiała jedynie skutkiem połączeń kolejowych i drogowych. — Skąpe wiadomości przedostawały się tu jedynie przez radjo i pocztą lotniczą, rzucaną przez pilota. — Sytuacja ta trwała zaledwie parę dni.

Aprowizacja Krynicy nie szwankowała ani na chwilę. — Po pensjonatach menu nie uległo żadnej zmianie, niczego bowiem nie zabrakło. — Zapobiegliwi włodarze Krynicy na wszelki wypadek podjęli pertraktacje z władzami czeskiemi o przypuszczenie ruchu towarowego przez granicę. — Dowóz żywności odbywał się przez Grzybów, a władze tutejsze zmobilizowały aprowizację, tak że z okolicy dowieziono artykułów spożywczych, na targi tutejsze daleko więcej aniżeli w normalnych warunkach.

Kronika stanisławowska

Zemsta maltretowanej żony

(t) Donoszą nam ze Stanisławowa: Marja Bojczuk, włościanka z Carykowa (pow. Stanisławów) **udusiła przedwczoraj przy pomocy sznura swego męża Wasyla w stodole. Kiedy Bojczuk skonał, morderczyni zaniosła sznur do stajni, a następnie położyła się obok trupa, którego nakryła workiem. Nad ranem zjawiła się matka Bojczuka i spostrzegłszy zsiniałe zwłoki syna, zawiadomiła miejscowy posterunek P. P. M**ężobójczynię aresztowwano i odstawiono do więzienia w Stanisławowie.

Powodem zbrodni było to, że Bojczuk za podnietą matki bił i maltretował żonę.

ŚMIERĆ POD WAŁEM GLINY. W Roszniowie pow. Tłumacz wskutek własnej nieostrożności w czasie kopania gliny poniosła śmierć Eufrozja Łytwyn, która została przysypana usuwającą się ziemią. Wszelki ratunek okazał się spóźniony.

CO DZIEŃ NIESIE?

4 SIERPNIA
Wsch. sł. 3 g. 54 m.
Zach. sł. 19 g. 19 m.

Sobota
Dominika
Niedz N. M. P. Śnież.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10. 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11.22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października). 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty 9.05 (p).

DYŻURY NOCNE LEKARZY dnia 4-go sierpnia. Dr. Baranowski Włodz., Tatarska 11. Dr. Haas Adolf, Sarego 10, tel. 126-92. Dr. Kwiatkowski Stan., Pl. Matejki 6, tel. 114-01. Dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 24, tel. 158-26.

NOCNE DYŻURY APTEK dnia 4-go sierpnia. W Krakowie: Apteka pod Złotym Słoniem, Grodzka 22. Apteka pod Jagiełłą, Plac Matejki 3. Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim) Wybickiego 1. Apteka opd Trzema Gwiazdami, Rakowicka 12. Apteka Sternbacha, Dietla 36. **W Podgórzu:** Apteka pod Koroną, Rynek 9.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Sobota 4. 8. „Opowieści Hoffmana" po cenach zniżonych).

Niedziela 5. 8. „Traviata" (po cenach zniżonych).

Poniedziałek 6. 8. teatr nieczynny.

Wtorek 7. 8. „Łucja z Lamermooru".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pieśń serca".
MUZEUM: nieczynne.
ATLANTIC: „Boczna ulica".
APOLLO: „Kobieta i bestja"
BAGATELA: „Zatrute dusze".
DOM ŻOŁNIERZA. „Biały mustang".
PROMIEŃ: „Córka pułku" i „Rok 1914"
SZTUKA: „Świat należy do ciebie".
SŁONKO. „Pierwsza miłość Kościuszki".
ŚWIT: „Nibelungi"
UCIECHA. „Czibi" i „Zaledwie wczoraj"
WANDA: „Wybuchowa blondynka"

KRONIKA KRAKOWSKA

Sfingowany napad rabunkowy

W czwartek, około godz. 16.20, posterunkowy przyprowadził na pogotowie ratunkowe **Tadeusza Cholewę**, woźnego, zam. przy ul. Jagiellońskiej 12. Lekarz stwierdził u Cholewy **zadrapanie na prawem policzku** w okolicy kości jarzmowej. Cholewa opowiadał, że kiedy niósł **3.800 zł.** i dwa weksle po 50 zł. **w sieni przy ul. św. Krzyża został napadnięty.** Cholewa stracił przytomność; po ocuceniu go przez lokatorów domu, zauważył brak teczki z pieniądzmi. Ponieważ **rany były powierzchowne**, powstało podejrzenie, że Cholewa sfingował napad. Na komisarjacie P. P. **Cholewa przyznał się do sfingowania napadu.**

KRONIKA KULTURALNA

ADA SARI I W. BREGY w „OPOWIEŚCIACH HOFFMANA". W sobotę, 4 bm. daje opera krakowska fantastyczną operę J. Offenbacha **„Opowieści Hoffmana".** W operze tej, opracowanej muzycznie przez dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznie przez reż. Stępniowskiego, wystąpią gościnnie w głównych partjach znakomici artyści: nasza sławna śpiewaczka **Ada Sari** oraz pierwszy tenor opery komicznej w Paryżu i opery w Bernie szwajcarskiem **Wiktor Bregy.** W potrójnej partji Demona wystąpi A. Mazanek.

W niedzielę **„Traviata"** również z udziałem znakomitych gości A. Sari i W. Bregy'ego.

KOMUNIKATY

WYBORY W KONWENCIE O. O. BONIFRATRÓW. W konwencie krakowskim O.O. Bonifratrów dokonano następujących wyborów: prowincjałem OO. Bonifratrów w Polsce wybranym został **O. Kajetan Matysek**, definitorami prowincji **O. R. Szafarz, O. K. Podwysocki. O. C. Peczyński i O. S. Piątka.** Przeorami konwentu: wybrano **w Krakowie O. E. Ulman** w Cieszynie **O. M. Bujara**, w Marysinie **O. R. Pilot**, w Wilnie O. **J. Krauze**, w Zebrzydowicach **O. W. Dziamski**, w Katowicach **O. Fr. Wycisk**, w Iwoniczu **O. Z. Gęba**, w Łodzi **O. Br. Szymuła.**

PRZED OTWARCIEM III. MIĘDZYNARODOWEGO SALONU FOTOGRAFIKI W KRAKOWIE. Ruchliwy na terenie Krakowa Fotoklub Polskiej YMCA organizuje III Salon Fotografiki najwybitniejszych fotografików całego świata, których zaprosił jeszcze w roku ubiegłym, do nadesłania swoich prac do Krakowa. Codziennie nadchodzą przesyłki z eksponatami na tą wystawę, a jej uroczyste otwarcie nastąpi 26 sierpnia br. w Gmachu Polskiej YMCA. W wystawie tej weźmie udział kilkudziesięciu wybitnych fotografików którzy swoje prace dotychczas w Polsce jeszcze nie mieli na wystawach. Pozatem nadesłali już swoje prace czołowi fotograficy, jak: L. Misonne z Belgji, Keighley z Anglji, Morris z Kanady, Fraprie, Dr. Koike Peel, Dr. Thorek z Stanów Zjednoczonych i wielu innych. Spodziewany jest udział przeszło 200 fotografików.

Z polskich fotografików Komitet zaprosił tylko 50 fotografików, inni zaś mogą nadsyłać swoje prace, lecz będą one podlegać komisji kwalifikacyjnej. Ostateczny termin doręczenia obrazów upływa z dniem 10 sierpnia br. do godziny 18-ej.

ZDARZENIA I WYPADKI

KRADZIEŻ ROWERU. Aresztowano Rylaka Stanisława, lat 22, wyrobnika, zam. w Luboczy pow. Kraków za kradzież roweru na szkodę Andrzeja Węglarza, zam. w Prokocimiu pow. Kraków.

AMATOR OŁÓWKA SREBRNEGO. Policja krakowska aresztowała Nidesa Mozesa lat 35, handlarza bez miejsca zamieszkania, za usiłowaną kradzież ołówka srebrnego, wart. 24 zł. na szkodę Józefa Betta, zam. przy ul. Podbrzezie 1. 1.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA. Policja krak. aresztowała Mastalerza Władysława, lat 22, pom. handlowego, zam. pl. Groble 1. 20., za usiłowaną kradzież kieszonkową portmonetki z pieniądzmi na szkodę Henryka Balicera.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Janina K. służąca, lat 19, wypiła pewną ilość kwasu octowego w celach samobójczych. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło po wypompowaniu żołądka niedoszłą samobójczynię do szpitala św. Łazarza. Powodem rozpaczliwego kroku była **niechęć do życia.**

FATALNY UPADEK Z DRABINY We środę wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Krakowską 36, gdzie **Franciszek Razowski**, lat 45, podczas malowania spadł z drabiny i doznał **wstrząsu mózgu.** Przewieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

FATALNY UPADEK Z WOZU

W ub. czwartek o godz. 15.50 wezwano pogotowie ratunkowe do garażu „Meta", gdzie **Stanisław Jaśkowski**, zam. przy ul. Księcia Józefa 45, woźnica spadł z wodu i odniósł **ranę tłuczoną głowy**, w okolicy potylicznej.

KRWAWA BÓJKA NA UL. BARSKIEJ

We środę po poł. na ul. Barskiej powstała bójka między **H. Chwałkiem** lakiernikiem ze Starej Olszy, **A. Krawczykiem** z Krakowa, **A. Ciupką**, robotnikiem z Prokocimia i **S. Kaimem** robotnikiem z Woli Duchackiej. Podczas bójki Krawczyk **wystrzelił trzykrotnie z rewolweru**, nie raniąc nikogo, Kaim zadał Ciupce **siekierą ranę ciętą** nad lewem okiem. Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe Ciupka wrócił do domu.

Co zwiedzać w Krakowie?

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE

I. **GALERJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ** zamknięta aż do odwołania.

II. **ODDZIAŁ IM. EMERYKA HR. HUTTEN-CZAPSKIEGO**, Wolska 10. Numizmatyka, grafika, druki, broń i przemysł artystyczny. Środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

III. **DOM I MUZEUM JANA MATEJKI**, ul. Florjańska 41. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna. Codziennie od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

IV. **ODDZIAŁ IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO**, ul. Szczepańska 11. Okazy sztuki polskiej i japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw zawiadamia się osobnemi ogłoszeniami. Codziennie od 10—14. Wstęp zł. 1.

V. **ODDZIAŁ IM. ERAZMA BARĄCZA**, Karmelicka 51. Kilimy polskie, dywany wschodnie, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku. W środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VI. **WIEŻA RATUSZOWA**, Rynek Gł. Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Niedziele i święta od godz. 10—14, wycieczki także w innym czasie za uprzedniem zgłoszeniem. Wstęp gr. 50.

VII. **BARBAKAN**, zabytki sztuki fortyfikacyjnej, otwarty codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50 od osoby.

WIEŻA MARJACKA, codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50, wycieczki gr. 25.

MUZEUM XX CZARTORYSKICH, ul. Pijarska 6. Zwiedzanie grupami pod kier. funkcjonarjuszów muzeum we wtorki i piątki o godz. 10, 11 i 12. Wycieczki mogą zwiedzać w innym czasie po porozumieniu się z dyrekcją.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Wawel 7, codziennie od godz. 10—13. Wstęp gr. 50. Młodzież i wycieczki gr. 20, wycieczki szkolne od godz. 9—16 za opłatą gr. 10 od osoby.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE P.A.U., ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10 do 13. Wstęp gr. 50.

MUZEUM FIZJOGRAFICZNE P.A.U., ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10—13. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE, ul. Smoleńsk 9, niedziele i święta od godz. 10—13. Wstęp zł. 1.

Z giełdy krakowskiej

Waluty

Kraków, 4 sierpnia.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.27 do 5.29, funt angielski 26.60 do 26.80, frank szwajcarski 172 do 173, marka niemiecka 198 do 202, szyling austrjacki 97 do 99, koronę czeską 21.75 do 22.

Giełda zbożowa

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od do
Pszenica dwor. czerw. stand.	21.75—22 00
Pszenica biała stand.	21,50—21,75
Pszenica targowa stand.	21,00—21,25
Żyto dworskie stand.	16.00—16,25
Żyto targowe stand.	15,50—15,75
Owies dworski stand.	18,00—18.75
Owies targ. stand.	17,00—17.50
Jęczmień dw.	16,00—17,00
Jęczmień targowy	14,50—15.00
Groch zwykły jadalny	32,00—34.00
Groch polny pastewny	24.00—26 00
Groch polny do siewu	28,00—29.00
Fasola cukr. biała (jasiek)	46 00—50,00
Fasola biała	30.00—32.00
Groch Wachtel	24.00—25,00
Fasola mieszana kolorowa	22,00—23.00
Bobik pastewny	14,00—15.00
Łubin żółty na karmę	10 00—11.00
Łubin żółty do siewu	11.00—12,00
Łubin niebieski na karmę	9.00—10.00
Łubin niebieski do siewu	10,00—11.00
Siano słodkie	7,50— 8.00
Siano średnie	6,00— 6,50
Siano kwaśne	5 00— 6,00
Koniczyna pastewna	9.00—10,00
Słoma długa	3,20— 3,50
Słoma mierzwa luzem	2,75— 3,00
Słoma prasowa	3,25— 3,50
Ziemniaki stołowe	4,50— 5,00
Rzepak zimowy z workiem	37,50—38,00
Rzepik czyszczony słodki	42,00—43.00
Mak niebieski z workiem	48,00—50,00
Kminek kraj. czyszczony	100,00—110,00
Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0,20 proc.	37,50—38.00
Mąka pszenna gat. IB st. wym. 0.45 proc.	36.50—37,00
Mąka pszenna gat. ID poznań. 0,60 proc.	34 00—35,00
Mąka pszenna gat. I razowa 0,95 proc.	28,00—29,00
Mąka żytnia I gat. 0,55 proc.	26,00—26,50
Mąka żytnia I gat. 0.65 proc.	25,00—25,50
Mąka żytnia II gat. sitkowa po wym. 55 proc.	16,00—17,00
Mąka żytnia razowa	20,00—21,00

Tendencja spokojna, dowozy małe.

CENY DROBIU, NABIAŁU, OWOCÓW I JARZYN W KRAKOWIE. Mleko niezbier. litr. 14—15 gr., mleko kwaśne 10—15 gr., śmietanka słodka 50—60 gr., śmietana kwaśna 0,80—1,20 zł., ser krowi kg. 50—60 gr., masło deserowe 2 40—2,60 zł., masło zwycz. 2,20—2,40 zł., jaja szt. 4—6 gr., ziemniaki kg. 8—10 gr., marchew 6—8 gr., buraki 7—8 gr., cebula 15—18 gr., kapusta 8—10 gr., kalarepa 5—6 gr., pietruszka 12—15 gr., pomidory 70—90 gr., ogórki szt. 2—4 gr., za kg. 10—12 gr., jabłka komp. kg. 20—40 gr., jabłka deser. 40—70 gr., gruszki komp. 20—40 gr., gruszki deser 40—80 gr., śliwki krajowe 40—60 gr., śliwki węgier. 0.70—1.20 gr., renglody 1—1.40 zł. borówki litr 20—25 gr., kura 2,50—4 zł., kurczęta para 1,50—4,50 zł., kaczka szt. 1,50—3 zł. gęś 4—6 zł.

CENY I SPĘD BYDŁA, ŚWIŃ NA TARGOWICĘ W KRAKOWIE. W tygodniu od 21 do 27 lipca br. spędzono na targi: buhajów 123, wołów 98, krów 130. jałówek 110, cieląt 519, nierogacizny 583 — razem 1563 zwierząt. — Płacono za jeden kilogram żywej wagi.: buhaje: 0,47—0,73; woły: 0,41—.78, krowy: 0,35—0,75, jałówki 0,45—0,68, cielęta 0,45—0,94. nierogacizna 0,68—1,25. bitej wagi nierogacizna 0,80—1,29. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1503 sztuk, na konsumcje innych gmin 83 sztuk, pozostało niesprzedanych 19 sztuk. Naogół spędy były większe, jak w ubiegłym tygodniu i popyt więcej ożywiony. Ceny wszystkich gatunków nieznacznie zwyżkowały.

Na rzecz powodzian

ZBIÓRKA WŚRÓD LOKATORÓW. Komisarze obwodowi doręczyli właścicielom i administratorom realności listy składkowe celem zebrania datków na powodzian wśród lokatorów. Na listach tych należy wyraźnie wymienić **imię i nazwisko** ofiarodawcy, a także dla celów ewidencji, o ile dany lokator już przedtem złożył datek na powodzian, należy zanotować gdzie, kiedy i ile złożono. Zebrane kwoty należy wpłacać na konto PKO. Nr. 415.500, a listy składkowe wraz z dowodem wpłaty zwrócić komisarzowi obwodowemu danej dzielnicy.

AKCJA CECHÓW KRAKOWSKICH. Na zebraniu cechmistrzów krakowskich wiceprezes Izby Rzemieślniczej podał do wiadomości, że pracownicy Izby zadeklarowali na powodzian **po 1 1/2%** swoich poborów otrzymanych w lipcu, sierpniu i wrześniu. Cechmistrze uchwalili urządzić zbiórkę pomiędzy członkami cechów krakowskich.

FUNKCJONARJUSZE TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO NA POWODZIAN. Urzędnicy i funkcjonarjusze tramwaju krakowskiego złożyli w kasie miejskiej na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi kwotę 1.800 zł.

ZE SREBRNEGO EKRANU

Kino „Wanda" „Wybuchowa blondynka"

Jak tylko film ma taki tytuł — to odrazu wiadomo, że gra w nim Jean Harlow, aktorka niezmiernie żywa, niewątpliwie utalentowana i taka blond, że aż się rzuca w oczy. Ta wspaniała czupryna srebrzystych włosów jest na ekranie atrakcją pierwszorzędną, a wyrazista twarz — z powodzeniem zastępuje urodę. Jean Harlow nigdy nie jest nudna, nawet wtedy, kiedy scenarjusz nie daje jej pola do popisu i sam nie potrafi wzbudzić zainteresowania.

„Wybuchowa blondynka" jest komedja filmową, osnutą na tle życia sławnej gwiazdy z Hollywood. Film zaczyna się doskonałym montażem przebitkowym, obrazującym popularność gwiazdy. Wchodzimy w to imponujące tempo, prawdziwie amerykańskie, które jednak, niestety, w dalszym ciągu filmu traci szybko swe napięcie. Życie gwiazdy układa się tak, jak sobie tego życzy szef reklamy. Wynikają stąd różne zabawne perypetje, niedość jednak dowcipnie wykorzystane. Gwiazda buntuje się, wymyśla wszystkim naogół i postanawia raz po raz żyć według własnych zachcianek. Nie udaje jej się to ani razu. Czujny szef reklamy jest zawsze podręką, aby w porę wszystkie plany pokrzyżować. Każdy wybuch kończy się jakąś rezygnacją, ale na krótko. Gwiazda jest przedsiębiorcza i choćby nawet poniosła klęskę — jej racja musi być zawsze na wierzchu.

Komedja ta jest, nie wiem, czy świadomą, satyrą na snobizm publiczności i kabotyństwo gwiazd filmowych. Takie dziewczę, gdyby sobie żyło skromnie i pocichutku — niktby o niem nie wiedział. Jeśli więc nawet nie ma na sumieniu żadnego skandalu — trzeba jej od czasu do czasu zaaplikować porcję awanturniczości. Zajmuje się tem spec, pełen pomysłowości i pozbawiony zupełnie skrupułów. Publiczność niby się trochę gorszy, ale gwiazda odchodzi w sławie, jak w aureoli. A to jest przecież najważniejsze. Jean Harlow lawiruje umiejętnie na pograniczu prawdy i kabotyństwa. Trudno nawet dociec w pewnych momentach, czy wierzy ona sama w to, co mówi, czy robi, czy też tylko udaje. Niewiadomo, kiedy jest tylko na pokaz, a kiedy prawdziwa i szczera. Takie ujęcie roli odpowiada naszemu wyobrażeniu o amerykańskich gwiazdach filmowych. Wewnętrzne zakłamanie, wypływające z przemożnej żądzy popularności, staje się ich drugą naturą, obliczoną na efekt i mającą wzbudzić zainteresowanie.

Najciekawszymi partnerami Jean Harlow w tym filmie są trzy cudowne psy owczarskie.

Nad program wyświetla „Wanda" dowcipną groteskę rysunkową z Micke-Mouse, tygodnik dźwiękowy Foxa, oraz nowy dodatek.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

St. Bobrzecki uwolniony

W piątek o godzinie 15.30 rozpoczęła się na nowo rozprawa przeciwko Stanisławowi Bobrzeckiemu, oskarżonemu o udzielenie pomocy sprawcom morderstwa na osobie śp. Garncarzównej

Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego treść jest już znana czytelnikom, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego. Oskarżony **zaprzecza jakoby Schenkirzyk lub brat, dał mu paczkę z poleceniem schowania lub zniszczenia jej.** Paczkę ową uważał „za kawał imieninowy". Przesłuchany jako świadek Kaz. Schenkirzyk zeznaje, **że wręczył oskarżonemu paczkę ze słowami: „weź to".** Świadek nie dawał oskarżonemu polecenia zniszczenia paczki i miał zamiar z powrotem ją odebrać. Na zapytanie obrońcy świadek stwierdza, że Stanisław Bobrzecki nic nie wiedział o uplanowanym rabunku.

Następny świadek, Władysław Bobrzecki, brat oskarżonego zeznaje, że oderwał z paczki kawałek papieru, na którym wypisany był adres Missenfelda, wobec czego **oskarżony nie mógł wiedzieć**, do jakiego celu paczka ta służyła. Świadek nie pokazywał bratu teczki ze zrabowanemi pieniądzmi.

Świadek Jan Doniec zeznaje, **że nie słyszał słów wypowiedzianych przy wręczaniu paczki oskarżonemu**, gdyż był daleko. Obrońca Dr. Knöbel wykazał, że z zeznania świadków wynika, iż oskarżony Bobrzecki nie był wtajemniczony w plan rabunku i nie wiedział o związku paczki z następstwami, wobec czego **prosił o uwolnienie oskarżonego od winy i kary.**

Oskarżony w ostatniem słowie prosi sąd o rehabilitację i skarży się, że „I. K. C." zrobił z niego zbrodniarza. Sąd po krótkiej naradzie, wydał wyrok uniewinniający oskarżonego od winy i kary.

Wiadomości sportowe

Drugi i trzeci dzień Igrzysk Polaków z zagranicy

W drugim dniu igrzysk sportowych Polaków z zagranicy, rozegrano dalsze eliminacyjne mecze piłki nożnej, mecze koszykówki i siatkówki pań i panów, dalsze zawody lekkoatletyczne oraz przedbiegi pływackie.

Wyniki są następujące:

Piłka nożna: Mecz eliminacyjny Rumunja — Francja zakończył się ostatecznie **zwycięstwem Rumunji** w stosunku 1:0. Mecz ten był przedłużany dwukrotnie. Drugi mecz eliminacyjny Niemcy — Gdańks **przyniósł zwycięstwo Niemcom** 2:1 (2:1). W trzecim meczu eliminacyjnym **Czechosłowacja pokonała zdecydowanie Austrję** 8:0 (4:0).

Ostatni mecz eliminacyjny w piłce nożnej Belgja — Łotwa 3:2 (1:2). **Do półfinału wejdą Rumunja, Czechosłowacja, Niemcy i Belgja.**

Lekkoatletyka: W 1 półfinale w biegu na 200 m. zwyciężył Golankiewicz (USA) 23.6 przed Onderkiem (Czechosłowacja) 24.3. Drugi półfinał wygrał Klimkowski (USA) 23.5 przed Kaczmarskim (USA) 24.1. W przedbojach **rzutu oszczepem panów** pierwszy był Urbaniak (Francja) 48.45 przed Chudzikiewiczem (USA) 48.10. W przedbojach **rzutu dyskiem panów** zwyciężył Podolak (USA) 36.72 przed Farynem (Czechosłowacja) 35.18. W półfinałach **skoku wzwyż panów** zwyciężył Płaski przed Radkowskim i Wąsowiczem (wszyscy z USA). Wszyscy mieli po 160 ctm.

Finał biegu na 200 mtr.: Klimkowski (USA), 2) Golankiewicz. **Przedbój kulą:** Podolak. Mistrzostwo dysku pań: Walasiewiczówna (USA) 33.78. 2) Górna. Skok w dal: Radkowski 6×100 Ameryka 45.4, Niemcy 46, Gdańsk 46.2. **Gry sportowe:** Koszykówka pań: Rumunja — Belgja 13:10 (4:4), panów: Francja — Czechosłowacja 38:24 (16:16).

Punktacja ogólna igrzysk jest dotychczas następująca: **Stany Zjedn. 137 pkt., Niemcy 17, Czechosłowacja 14, Gdańsk 13, Łotwa 10, Francja 3, Rumunja 2.**

* * *

W piątek, w trzecim dniu igrzysk sportowych Polaków z zagranicy i Gdańska, odbyły się dalsze zawody pływackie, mecze gier sportowych i zawody piłkarskie.

Pierwszy półfinałowy mecz piłkarski rozegrany między Czechosłowacją a Rumunją zakończy się zwycięstwem Czechosłowacji 4:2 (2:1). Czechosłowacja w ten sposób przeszła do finału, w którym spotka się ze zwycięscą drugiego meczu półfinałowego.

W pływaniu na 400 m. stylem dowolnym panów zwyciężył zdecydowanie Chrostowski (USA) 5.35.4, 2) Rogalski (Kanada) 6.07.2.

W półfinale siatkówki panów Rumunja wygrała z Łotwą 2:0, a Czechosłowacja odniosła zwycięstwo nad Francją 2:0.

W półfinale koszykówki panów Gdańsk zwyciężył Rumunię 23:17.

50 miljonów ludzi słucha radja!

Radjo — w dzisiejszej, udoskonalonej technicznie postaci — jest wynalazkiem stosunkowo bardzo młodym, liczącem sobie zaledwie jakieś **dziesięć lat istnienia.**

W tym krótkim okresie **czasu radjo podbiło jednak cały świat,** stając się jednym z najważniejszych elementów dzisiejszego życia społecznego, kulturalnego i narodowego.

Wedle ostatniej statystyki (coprawda niezupełnie ścisłej) liczba radjosłuchaczy na całej kuli ziemskiej **przekracza już 50 miljonów.** Bardzo ciekawie przedstawia się podział tych słuchaczy na rozmaite części świata.

I tak: liczba słuchaczy **europejskich** wynosi około **20 miljonów; Stany Zjednoczone A. P.** posiadają blisko **drugie dwadzieścia miljonów** radjosłuchaczy, Japonja niespełna dwa miljony. Meksyk 800 tysięcy, a Australja ponad 500 tysięcy.

Ta ostatnia cyfra — w porównaniu z liczbą ludności — jest imponująca: **w Australji przypada jeden odbiornik radjowy na jedenastu mieszkańców!**

Jakże przedstawia się ta sprawa w poszczególnych państwach **europejskich?**

Na pierwszem miejscu stoi **Anglja,** gdzie ilość radjosłuchaczy przekracza **sześć miljonów** (14 proc. ludności), za nią idą **Niemcy** (5 miljonów 360 tysięcy), następnie **Francja** (1½ miljona. Powyżej pół miljona radjosłuchaczy posiadają Szwecja (750 tysięcy), Belgja, Danja i Czechosłowacja. Włochy liczą niespełna 400 tysięcy, Polska około 350 tysięcy radjosłuchaczy.

Cyfry te nabierają właściwego oświetlenia dopiero w porównaniu z ogólną liczbą mieszkańców danego kraju. Tak zatem w **malutkiej Danji niemal 15 proc. w Szwecji blisko 12 proc.** całej ludności posiada radjoodbiorniki; natomiast procent spada **we Francji do 3½ proc., we Włoszech nawet do 1 proc.** (analogicznie zresztą wygląda ta sprawa i **w Polsce).**

Daty powyższe wskazują, że radjo ma przed sobą jeszcze olbrzymie możliwości dalszego rozwoju, którego tempo zawisłem jest zarówno od stopnia kultury danego kraju, jak i od dalszych ułatwień i ulepszeń technicznych.

(kr.)

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota 4 sierpnia, 1934

6.30 — 7.25 Audycja poranna z Warszawy, 7.25 Program na dzień bież. 7.30 Wiadom. bież. 10.00—11.57 Uroczystości legjonowe, 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03—13.05 Transmisja z Warszawy. 13.05 Płyty gramofonowe. 14.00—14.15 Transmisja z Warszawy. 16.00 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 17.50 Płyty gramof. 18.00 Nabożeństwo z Wil-na. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Płyty. 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.30 „Co się dzieje w świecie" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 20.40—24.00 Transmisje z Warszawy i Poznania.

KAMIL GIŻYCKI JEDZIE DO AFRYKI. Znakomity prelegent Polskiego Radja, znany podróżnik inż. Kamil Giżycki wyjeżdża w najbliższych dniach w podróż do Afryki w celach naukowych. Przed wyjazdem pożegna się inż. Giżycki z radjosłuchaczami w prelekcji o kobiecie marsylijskiej. Audycja dziś o 20.30.

„TRZY ŚWINKI" W sobotę usłyszą mali radjosłuchacze o godz. 17.00 wesołą audycję pt. „Trzy świnki" pióra J. Tota. Niezwykłe przygody trzech świnek, którym grozi sprzedaż i przemiana w wędliny, interwencja Szczepka i Tońka i Baby Blagi, oraz ilustracja muzyczna, oparta na motywach znanej groteski rysunkowej, wywołają u dzieci wybuchy szczeregu śmiechu.

Zmiany w ruchu pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadamia: „Począwszy od dnia 2 sierpnia br. zmienił się o tyle rozkład jazdy na linji Kraków—Bogumiłowice, że podróżni jadący z Krakowa poza Tarnów **w stronę Lwowa i Krynicy** będą odjeżdżali z Krakowa o godzinie **8.10,** a nie jak dotąd o godzinie 7.45, zaś podróżni przyjeżdżający z Krynicy do Tarnowa o godzinie **17.15** odjadą z Bogumiłowic o godzinie **19.1[illegible],** a nie jak dotąd o godzinie 20.06.

Pociąg odchodzący z Krakowa o godzinie 7.45 dochodzi jako podmiejski tylko do Słotwiny Brzeska, skąd wraca do Krakowa o godzinie 10.51. Podróżni jadący ostatnio wymienionym pociągiem nie uzyskują w Krakowie połączenia do Warszawy.

ZE ŚWIATA

Uroczy fragment z Riviery francuskiej



Cała Riviera francuska robi wrażenie jednego prześlicznego ogrodu, pełnego południowej roślinności. Podajemy zdjęcie z uroczego zakątka, gdzie majestatyczne palmy roztaczają swe zielone pióropusze nad szmaragdowym brzegiem Morza Śródziemnego.

Helena Odilon, zapomniana „gwiazda“

Temi dniami święciła w Wiedniu, w zacisznej willi „Sorgenfrei“, swą 70-tą rocznicę urodzin Helena Odilon, dzisiaj napół sparaliżowana, zapomniana przez świat staruszka, ongi jedna z najlepszych i najsłynniejszych artystek wiedeńskich.

Helena Odilon święciła w swoim czasie triumfy na deskach wiedeńskiego „Deutsches Volkstheater“, — niezrównana zwłaszcza jako „Madame sans gène“. Przechodziła ona niejedno: głośną była w sferach artystycznych Wiednia historja jej małżeństwa ze słynnym artystą Aleksandrem Giraldi oraz rozwodu, który nastąpił wkrótce wśród dramatycznych okoliczności.

W pełni rozkwitu swego talentu spotyka ją straszne nieszczęście: dotknięta paraliżem traci mowę i władzę ruchów. Dzięki troskliwej opiece lekarskiej odzyskała poczęści zdrowie, — pozostało jej jednak znaczne upośledzenie mowy i ruchów, uniemożliwiające dalsze występy. Helena Odilon usunęła się w zacisze skromnej izdebki, gdzie żyje wspomnieniami swej przeszłości.

Ulgi kolejowe przynętą do ślubu

Francuska linja kolejowa P. L. M. ofiarowała wszystkim nowozaślubionym parom, pragnącym spędzić miesiące miodowe w Algierze zniżkę biletów kolejowych o 62%.

Ulga ta skłoniła wiele par narzeczeńskich do przyspieszenia daty ślubu, aby uzyskać upragnioną okazję podróży do Algieru. Okazało się jednak, iż nie brak było i pomysłowych „małżonków“, którzy brali ślub tylko poto, aby otrzymać bilety ulgowe, a po powrocie z Algieru pędzili corychlej do sądu, aby wziąć rozwód. Jak w filmie amerykańskim.

Restauracja w beczce

W Dürkheim nad Renem przystąpiono do budowy olbrzymiej beczki, która może pomieścić 1.700.000 litrów. Średnica beczki w najszerszym miejscu wynosi 13½ metra. Wysokość — 15 metrów. Znana beczka w Heidelbergu mieści tylko 230.000 litrów. Beczka — olbrzym będzie mogła pomieścić 400 osób.

Właściciel zamierza urządzić w jej wnętrzu restaurację.

Zmiana systemu loteryjnego?

Według doniesień prasy stołecznej — w następnem ciągnieniu Loterji Państwowej spodziewana jest zmiana systemu gry. Zamierzone inowacje trzymane są dotychczas w tajemnicy, do czasu decyzji czynników miarodajnych.

Zaznaczyć należy, że dotychczasowy system gry wśród szerokich rzesz klijentów budzi daleko idące zastrzeżenia. Uważają oni, że główna wygrana (miljon zł.), winna być zmiejszona do połowy, by kosztem 500 tys. złotych zwiększyć kwotę t. zw. stawki.

Postulat ten, w dzisiejszych ciężkich czasach, należy uznać za w pełni uzasadniony i jeżeli zamierzona reforma pójdzie w kierunku jego realizacji — spotka się napewno z przychylnem przyjęciem u grających.

Zdobycze polskich alpinistów

Polska wyprawa alpinistyczna Klubu Wysokogórskiego P. T. T. w góry Wysokiego Atlasu przyniosła szereg zdobyczy naukowych. Mało kto wie o niej. A jest to bodaj największy sukces polskiego alpinizmu zagranicą.

Dość powiedzieć, że plonem wyprawy było **dotarcie i poznanie ponad 20 szczytów, dotąd zupełnie nieznanych. Wiele z nich bądź nie było oznaczonych wogóle na mapach Atlasu, bądź też były oznaczone fałszywie.** Kilka spośród tych szczytów sięga ponad 4000 metrów.

Z wyprawy swej Polacy przynieśli wiele szkiców topograficznych. Dokonali oni kilkudziesięciu wyjść szczytowych, w masywie centralnym, przyczem były to wszystko wyjścia **nowemi, nieznanemi dotychas drogami.**

W grupie górskiej Ait Mgoun dotychczas niedostatecznie znanej pod względem geograficznym, polski zespół zwiedził cały kompleks szczytów tego pasma, przebywając ciężką drogę wśród niezbadanych przełęczy; ekspedycja na podstawie własnych pomiarów i szkiców **stwierdziła szereg niedokładności i błędów w kartach geograficznych,** ponadto dała szereg uzupełnień, sięgnęła kilku szczytów, które zwiedziła, wykonała szkice i opisała pasmo Mgoun.

Wyprawa polska posiada **duże znaczenie naukowe, oraz wielkie znaczenie praktyczne dla Francji.** Wykazała ona ponadto dobrą postawę i umiejętność pracy alpinistów polskich.

Wyprawa polska zapoznała się z ludnością podnóża Atlasu i była przyjmowana bardzo gościnnie przez miejscowe władze i francuskie, oraz przez marokański klub alpinistów.



Mieszkaniec ziem tropikalnych — „sympatyczny „Buddie“, ulubieniec starych i młodych, zwiedzających nowojorski ogród zoologiczny zasiadł przed swoim forepianem, aby na nim z alenem zagrać smętną, dawno zapomnianą pieśń dżungli.“

Wielki skandal w Brukseli

Falsyfikaty na półtora miljona franków

W Brukseli wybuchła temi dniami głośna afera, przypominająca poniekąd słynny w swoim czasie skandal paryski z „tjarą Sajtafernesa“.

Jeden z wielkich przemysłowców belgijskich, zapalony miłośnik sztuki, nabył w wielkim antykwarjacie w Brukseli **dwanaście srebrnych przedmiotów** pochodzących rzekomo z **czasów rzymskich,** za piękną sumę **półtora miljona franków.**

Były tam **misternie rzeźbione** amfory, miski, dzbany, — a cały ten skarb **wykopany został** rzekomo na podwórzu pewnej zagrody wiejskiej, w pobliżu Münster. Szczęśliwy znalazca sprzedał ów skarb pewnemu handlarzowi dzieł sztuki, który, zamierzając wyemigrować na Wschód, odsprzedał go zkolei swemu koledze w Brukseli

Przedmioty te oglądał niedawno pewien wybiny znawca sztuki starożytnej któremu jednak wydały się one **mocno podejrzane.** Sprowadzono do pomocy fachowców z Paryża. I oto okazało się, że są to wszystko **zręcznie wykonane naśladownictwa** przedmiotów stanowiących tzw. **skarb w Boscoreale** a znajdujących się w muzeum w Neapolu.

Naśladownictwa zresztą bez zarzutu pod względem artystycznym, — sporządzone jeszcze przed wojną przez pewnego „specjalistę“, który już niejedną podobną sprawkę miał na sumieniu. Między innymi zdołał on **oszukać i paryskiego Rotschilda,** sprzedając mu swoje falsyfikaty.

Sprawa narobiła w Brukseli dużo hałasu. Jest rzeczą wątpliwą, czy ów przemysłowiec zdoła odzyskać z powrotem swe pieniądze, — sprzedawca bowiem utrzymuje stanowczo, że działał w dobrej wierze i że sam zapłacił bardzo wysoką cenę za ów „skarb“ przekonany o jego autentyczności.

Kronika kulturalna

Węgierski Senat dla spraw sztuki i literatury

Utworzony został w Budapeszcie Senat Krajowy dla spraw sztuki i literatury. Zadaniem Senatu jest przedkładanie rządowi wniosków w kwestjach sztuki i literatury oraz współdziałanie z rządem przy realizacji poczynań rządowych w obu wyżej wymienionych kwestjach. — Prezydentem Senatu zamianował regent Gabrjela Ugrona, kierownikami poszczególnych sekcyj Senatu zostali E. Ballo (sztuka), E. Dohnanyi (muzyka), J. Horwath (literatura). Senat składa się z 80 członków mianowanych, 20 członków z urzędu oraz 17 członków honorowych. Członkami Senatu został szereg wybitniejszych przedstawicieli węgierskiego życia kulturalnego. Kadencja ich trwa 6 lat. Czynności swe wykonują oni honorowo.

Humor

KRONIKA „WYPADKÓW“.

Pan Błażej czyta gazetę i co chwila wykrzykuje:

— Straszne! Okropne! Biedni ludzie!

— Aż tyle nieszczęść jest dziś w gazecie? — pyta pani Błażejowa.

— Tak, pół strony ogłoszeń o ślubach.

ŁADNE CZASY

— A więc akceptuję cenę i kupuje ten samochów. Oto pieniądze.

— Przepraszam bardzo, ale może pan zechce podać referencje. Nieznanym klientom nie sprzedajemy za gotówkę.

IDEALNE MAŁŻEŃSTWO

Po upływie miodowego miesiąca, mąż zwraca się do swojej żoneczki:

— Powiedz mi, kochanie, czy naprawdę czujesz się szczęśliwa?

— O, tak, najdroższy! A ty?

— Ja również, skarbie!

Chwila milczenia i nagle oboje mówią jednocześnie:

— To możebyśmy się rozwiedli?

PRZYTOMNY DYREKTOR KINA.

Podczas przedstawienia niezwykle nudnego i niezajmującego filmu „Niebieska kobra czyli kalif Amazonki“ na widowni rozpoczęła się gremjalna ucieczka widzów, już w połowie wyświetlania obrazu.

Gdy rejterada przybrała rozmiary paniki, dyrektor kina zawołał na całą salę:

— Spokój! Powoli! Nie wszyscy razem! Najpierw kobiety i dzieci!...

WRÓG LOTNICTWA

— Nie mogę znieść szumu śmigła samolotu!

— Czy jesteś taki nerwowy?

— Nie, ale moja żona uciekła niedawno z pewnym lotnikiem i ja ciągle obawiam się, aby powróciła.

PRZED ŚLUBEM

— Jesteś już pięć lat zaręczona, czy nigdy nie mówisz z narzeczonym o waszym ślubie?

— Raz już wspomniałam, ale wtedy nie pokazał się przez dwa tygodnie.

W ROK PO ŚLUBIE.

— Ja wniosłam do naszego domu wszystko. Ty przed ożenieniem się ze mną nie miałeś nic.

— Owszem!

— ?

— Spokój!

KRÓTKO A ZWIĘŹLE.

Znany niemiecki profesor medycyny, Virchov żywił szczególną niechęć do udzielania znajomym grzecznościowych porad lekarskich. Pewna dama spytała go pewnego razu.

— Jak zaczyna się tyfus, panie profesorze?

— Na literę „T“, łaskawa pani! — odparł Virchov.

BAJKA Z ŻYCIA ZWIERZĄT.

— Lepiej jest żyć na wsi, jak w mieście! — mówi wiejski wróbel do miejskiego.

— E! Co też kolega opowiada! — sprzeciwia mu się wróbel warszawski. — W mieście jest ładniej!

— Na wsi ładniej. Kwiatki, trawki, krowy, konie tak ładnie prychają...

— No, to w mieście samochody trąbią jeszcze ładniej...

— Trąbią... trąbią.. Ale czy samemi obietnicami można żyć?

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Hiszpanja ogranicza emigrację z Polski

Władze hiszpańskie obostrzyły ostatnio procedurę wydawania wiz wjazdowych dla osób przybywających na stałe. Dotąd uznawane były wezwania pracodawców potwierdzone przez notarjuszy. Na skutek nowego rozporządzenia wizy udzielane będą tylko posiadaczom wezwań, wystawionych przez odpowiednie władze administracyjne w Hiszpanji. Niezależnie od tego wymagane będzie poświadczenie wezwania przez konsulat R. P. w Madrycie z adnotacją „ważne dla uzyskania paszportu emigracyjnego“.

Obliczanie wydatków personalnych w urzędach

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik o obliczaniu wydatków na urzędników państwowych. Wykazy sporządzane mają być przez urzędy co kwartał. Pierwsze tego rodzaju zestawienie ułożone będzie na dzień 10-go sierpnia.

Anglicy dzierżawcami Ozorkowa

Dzienniki sanacyjne donoszą, że podjęte zostały pertraktacje w sprawie wydzierżawienia największej w Polsce fabryki wyrobów bawełnianych w Ozorkowie, znajdującej się obecnie w stanie upadłości. Fabryka ta posiada 29000 wrzecion.

Żyd chce wydzierżawić polski monopol spirytusowy

Lwowska „Chwila“ (nr. 5520) podaje że w Warszawie odbywają się pertraktacje w sprawie projektu wydzierżawienia monopolu spirytusowego w zamian za udzielenie wielkiej pożyczki dla Polski przez jedno z zainteresowanych konsorcjów zagranicznych.

Kto stoi za plecami tego konsorcjum zagranicznego? Multimiljoner amerykański... Joe Reinfeld. Kim jest Joe Reinfeld?

—„ Joe Reinfeld jest wielkim przemysłowcem amerykańskim. Jak donosi „Hajnt“ pochodzi on z Lubaczowa w Małopolsce wschodniej, gdzie Józef Hersz wychowywał się wśród najcięższych warunków materjalnych jako syn pomocnika w rzeźni żydowskiej.

Dziś obliczają jego majątek na 300 miljonów dolarów.

Podatki w sierpniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu sierpniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I.—V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 31 sierpnia — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich wraz z dodatkiem kryzysowym za II-gi kwartał 1934 r.

3) do 31 sierpnia — podatki: od lokali i od placów budowlanych za III. kwartał 1934 r.:

4) do 31 sierpnia — nadzwyczajna danina majątkowa przez płatników III. grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki wiejskie niezwiązane z gospodarstwem rolnem;

5) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochu, osiągnięego przez natarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu lipcu 1934;

6) do 5 sierpnia — podatek od energji elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16—31 lipca br., do 20 sierpnia — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia br.;

7) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wraz z dodatkiem kryzysowym — w terminie do 7-miu dni po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w sierpniu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesięcu.

Zniżka cen żarówek

Na skutek narad, przeprowadzonych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z przedstawicielami Polskiej Żarówki Osrom, Sp. Akc., Zjednoczonej Fabryki Żarówek, Sp. Akc. i Polskich Zakładów Philips, Sp. Akc. opracowany został nowy cennik na żarówki elektryczne. Zniżka cen detalicznych jest bardzo znaczna,gdyż np. żarówka 25-watowa, której cena wynosiła dotychczas zł. 2.10, kosztuje obecnie zł. 1.60; zniżka zatem wynosi 23 proc. Zniżka w innych typach zmniejsza się w zależności od stopnia używalności żarówek. Obniżenie cen w hurcie dochodzi w typach najbardziej popularnych do 20 proc.

Dolar i waluty

(g.) Bank Polski płacił we Lwowie za dolary 5.26 zł., giełda prywana 5.28 zł., dolar złoty notowano 8.92 zł., frank franc. 34.90, frank szwajc. 1.72, frank belg. 24.80, guldeny hol. 3.57, guldeny gdańskie 1.73, funt szterling 26.68, korona czeska 21.98, lir włoski 45.41, lej rum. 39.00, szyling austr. 99.00, marka niem. 2.05 zł.

GIEŁDA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie i jęczmieniu po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.

Giełda pieniężna.

Zastój w obrotach.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 5,27 i pół.

Giełda nabiałowa
(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2,50, w hurcie blok zł. 2,30, w detalu formowane zł. 2,80, w detalu blok zł. 2,60. Ser trapistów 1 kg. — 2,40 zł. Ser tylżycki 1 kg 2,40 zł. Ser ejdamski 1 kg. 2,60 zł., Kopa jaj zł. 2,60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2,80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 16 gr. w detalu 1 l. 18 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 4 VIII. 1934

3 proc. poż. budowlana	44·25
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjne	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	63·15
5 proc. poż. kolejowa	58·—
6 proc. poż. dolarowa	—·—
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·63
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·30	Praga	21·98
Gdańsk	172·53	Stockholm	137·52
Holandja	358·10	Szwajcarja	172·67
Londyn	26·64·	Włochy	45·42
N. Jork	5·29 50	Berlin	—·—
Paryż	34·90·50		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 4. VIII

N. Jork	5·04·	Zurych	15·44·—
Paryż	76·40·	Praga	121·25
Berlin	13·00·	Budapeszt	
Amsterdam	7·44·75	Bukareszt	
Bruksela	21·46·5	Wiedeń	—·—
Rzym	58·71	Warszawa	26·68

Paryż. 4. VIII.

Londyn	76·38·	Praga	—·—
N. Jork	15.17·	Bukareszt	—·—
Bruksela	356·	Wiedeń	
Rzym	130·	Berlin	5·88
Zurych	494·75	Warszawa	
Amsterdam	1026·25		

JAN SZELIGA 74

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

— Ach ten! — powiedział Mucha — to był jeden z naszej bandy, który się rozpił i o mało wszystkiego nie wypaplał.... To wszystko?

— Wszystko — odparł spokajnie Tatar.

— Był pan naogół dobrym detektywem — rzekł Mucha — i teraz, gdy wiem, że za chwilę nie będzie pan żył, nie czuję już do pana nienawiści. Choć wtedy, przy tej sprawie małpy, byłbym z chęcią zadał panu najstraszniejsze tortury!

Tatar milczał.

— Zajmijcie się teraz temi panami — polecił Mucha swoim wspólnikom — a ja, jak to umówiliśmy, spędzę teraz pół godzinki sam na sam z piękną Julją ....— i zbliżył się do młodej dziewczyny z lubieżnym uśmiechem na ustach,

— Stój! — krzyknął grzmiącym głosem Tatar i wydał nagle głośny, przeszywający gwizd.

Mucha zwrócił się ku niemu zdumiony i cofnął się raptem w tył, gdyż duży obraz, wiszący na tylnej ścianie salonu, zadrgał gwałtownie i spadł z hukiem na podłogę, a w ścianie otworzyła się czarna, ziejąca czeluść.

— Ręce do góry! — zabrzmiała ostra komenda i 4 lufy rewolwerów wynurzyły się z ciemności.

Ręce złoczyńców uniosły się natychmiast ponad ich głowy: wiedzieli, że najmniejsza zwłoka równałaby się śmierci.

— Piotrusiu — odezwał się łagodnym głosem Tatar — ty jesteś najlepszym strzelcem, weź więc na cel Muchę — Chorzelewskiego. Pan Bańczak niech mierzy do hypnotyzera, pan Mańkowski zaś do tego młodego medjum. Teraz chodźcie tu bliżej! Tak! już dobrze!

— Ty Franku — zwrócił się do ogrodnika, który z rewolwerem w ręku stał obok Piotrusia — schowaj narazie broń i pozdejmuj nam kajdanki.

Franek żywo wyjął klucze z kieszeni i przystąpił do Tatara.

— Nie! — rzekł Tatar — zacznij od pana Pilińskiego! musisz też poprzecinać nam sznury na nogach!

Karol, uwolniony z więzów, podszedł natychmiast do Julji i otoczył ją opiekuńczem ramieniem.

— Teraz — rzekł Tatar, gdy zarówno on sam, jak Marcin, lub właściwie Jerzy Drzewiecki, byli już oswobodzeni ze swych pęt — założymy kajdanki tym panom.

I szybko, przy pomocy Franka, skuł ręce trzem zbrodniarzom, poczem zwrócił się do Karola:

— Czy nie sądzi pan, że lepiej będzie wyprowadzić stąd zaraz pannę Siejkowską?

Bał się bowiem, żeby Mucha nie wybuchnął potokiem przekleństw i pogróżek, któreby przeraziły Julję.

Karol zrozumiał myśl Tatara i szybko opuścił z Julją salon.

Obawy ich jednak były płonne.

Mucha stał bez ruchu z ponuro spuszczoną głową. Gdy w chwilę później Tatar i Piotruś poprowadzili go do auta, nie stawił najmniejszego oporu i nie wyrzekł ani słowa. Czuł, że gra jego się skończyła: przegrał ją i czekała go śmierć....

27.

Komisarz Krajewski był tego dnia, już od paru godzin, w najfatalniejszym humorze. Albowiem główny komendant wezwał go w południe do siebie i oznajmił mu, że sędzia śledczy, któremu powierzono swego czasu sprawę Muchy, jest całkowicie przekonany, że Mucha żyje i że to on spowodował wykradzenie, swych daktyloskopów z więzienia.

I co więcej! sędzia uskarżał się na zaślepienie i upór komisarza Krajewskiego, który „twierdząc, że Mucha zginął, zaniechał wszelkich kroków w celu pochwycenia go“.

Główny komendant był skłonny podzielać zdanie sędziego i zażądał bardzo stanowczo, aby komisarz przystąpił niezwłocznie do wyśledzenia Muchy. I jakby tego nie było dosyć, wyraził jednocześnie komisarzowi swe niezadowolenie z tego, że wyjaśnienie tajemniczych zgonów w rodzinie Drzewieckich nie posuwa się wcale naprzód.

— Jeżeli tak pójdzie dalej — zakończył — to będę zmuszony obie te sprawy powierzyć komu innemu.

Te słowa komendanta były ciężkim ciosem dla ambitnego i cieszącego się dotąd uznaniem przełożonych komisarza.

Próbował bronić się tem, że także Tatar, chociaż był niewątpliwie bardzo zdolnym detektywem, nie zdołał dotychczas odszukać Muchy, ani też nie wyświetlił przyczyn śmierci, grasującej w rodzinie Drzewieckich.

— Tatar jest prywatnym detektywem — odparł nato komendant — i stosownie do swych chęci i okoliczności, może raz pracować intensywnie, a raz opieszale, ale nam tego nie wolno!

Te niemiłe rozpamiętywania przerwał komisarzowi policjant, który stanąwszy w progu jego biura, zameldował:

— Pan Tatar pyta się, czy może tu wejść.

— Prosić! — rzucił krótko komisarz.

Był rad, że Tatar przybył właśnie teraz: będzie mógł ulżyć sobie, czyniąc detektywowi wszystkie te zarzuty i wymówki, które jego samego spotkały od komendanta.

— Witam pana! — zawołał Tatar już od progu.

— A, to pan — rzekł niedbale komisarz — cieszę się, że pan dziś zaszedł, bo... — urwał nagle, spotkawszy się z oczyma Tatara, które płonęły niezwykłym blaskiem.

(C. d. n.)

HITLER
mąż stanu o najwyższej władzy na świecie

PARYŻ, 2. 8. (PAT) Uchwalony dziś przez rząd Rzeszy dekret był pewnego rodzaju **niespodzianką dla politycznych kół paryskich.** Jeszcze wczoraj przewidywali berlińscy korespondenci pism paryskich **poważne trudności w rozwiązaniu kryzysu na stanowisku prezydenta Rzeszy.** Wiedziano wprawdzie, że narodowi socjaliści mają gotowy plan rozwiązania tego zagadnienia, ale nie przypuszczano, że Reichswehra zgodzi się na wyposażenie Hitlera w atrybuty władzy prezydenta Rzeszy.

Prasa paryska stwierdza, **że los Niemiec został oddany w ręce jednego człowieka, który w ten sposób przyjął na siebie olbrzymią odpowiedzialność.** „Temps" twierdzi, że Hitler **wyposażony jest we władzę nienotowaną w dziejach Niemiec,** większą, niż mieli Hohenzollernowie. Objęcie przez Hitlera najwyższej władzy w państwie **jest do pewnego stopnia nową rewolucją, raczej społeczną niż polityczną, która dopiero rozpoczyna naprawdę eksperyment nowych Niemiec.**

BERLIN, 2. 8. (PAT). Dekret przyjęty po długich nocnych obradach przez rząd Rzeszy stanowi fakt o **niezwykłej dla Niemiec doniosłości. Na Adolfa Hitlera spływa pełnia władzy wykonawczej w Rzeszy.** Jest on nietylko wodzem jedynej w Niemczech partji, mającej własną policję i organa wykonawcze, lecz jest też **kanclerzem,** w którego rękach **spoczywają losy państwa,** a zarazem prezydentem, **piastującym najwyższą władzę wojskową. Niewątpliwie Hitler jest mężem stanu, posiadającym obecnie najwyższą władzę na świecie.**

POSŁUSZEŃSTWO BEZ ZASTRZEŻEŃ

BERLIN, 2. 8. (PAT). Rota przysięgi, którą w myśl rozkazu ministra Reichswehry gen. Blomberga składa armja i marynarka niemiecka na **wierność kanclerzowi Hitlerowi,** brzmi jak następuje: Składam przed Bogiem święta przysięgę, **iż słuchać będę bez zastrzeżeń przywódcy Rzeszy i narodu Adolfa Hitlera.** Będę gotów w każdej chwili narazić **moje życie jako dzielny żołnierz,** aby wypełnić mą przysięgę.

„NOWY OKRES KRYZYSU WEWNĘTRZNEGO"

RZYM, 2. 8. (PAT). Rzymskie koła oficjalne, wśród których śmierć prezydenta Hindenburga wywołała wielkie wrażenie, **unikają dotychczas wypowiedzenia się na temat feldmarszałka.** Jednakże w tutejszych kołach prasowych daje się wyczuć przekonanie, że **sprawa następstwa po Hindenburgu jest kwestją o wielkiej doniosłości dla dalszego rozwoju stosunków włosko-niemieckich.**

Szeroka opinja włoska zastanawia się zwłaszcza nad kwestją, czy najwyższa władza w Niemczech nie dostanie się w ręce czynników, których stanowisko wobec Austrji doprowadzić będzie mogło do zaognienia stosunków z Włochami. Zdają tu sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że **zmarły prezydent, wywodząc swój rodowód ideowo polityczny z czasów Niemiec cesarskich, przedstawiał swoją osobą kierunek, przeciwstawiający się polityce nieprzejednanych i nagłych posunięć,** reprezentowanej przez niektóre młode powojenne elementy niemieckie.

W konsekwencji **okres nowego kryzysu wewnętrznego** w **Niemczech,** który otwarty został przez zgon Hindenburga, **może być również krytycznym okresem dla stosunków włosko - niemieckich,** które z okazji ostatnich wydarzeń w Austrji i tak doznały dość znacznego pogorszenia.

Niemcy pod ciężarem żałoby

BERLIN, 2. 8. (PAT) W rannych godzinach po nadejściu pierwszej wiadomości o skonie prezyd. Hindenburga, sekretarz stanu Meissner, najbliższy współpracownik Hindenburga, wezwał wszystkich urzędników kancelarji prezydenta **i imieniem prezydenta podziękował im za wierną służbę. W południe zaczęły zajeżdżać przed gmach auta wiozące szefów misyj dyplomatycznych. W ciągu dnia napływały ze wszystkich stron świata kondolencje, pod adresem kanclerza i adresem syna zmarłego, płk. Hindenburga.**

Na wieść o śmierci prez. Hindenburga, **giełda berlińska zawiesiła na przeciąg dwóch dni swoje czynności.** Również wszystkie **urzędy państwowe będą nieczynne w ciągu dwóch dni.**

UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE W TANNENBERGU?

LONDYN, 2. 8. (PAT) Reuter donosi z Neudeck: **Wedle powszechnego przekonania uroczystości pogrzebowe odbędą się w Tannenbergu przy wielkim pomniku bastjonie, wzniesionym na cześć Hindenburga na miejscu jego słynnej bitwy z wojskami rosyjskiemi. Ciało zmarłego będzie prawdopodobnie pochowane na miejscowym cmentarzu w Neudeck, zgodnie z wolą feldmarszałka.**

WZRUSZENIE B. CESARZA...

LONDYN, 2. 8. (PAT). Z Doorn donoszą, iż b. cesarz Wilhelm wysłał dziś następującą depeszę do pułk. Hindenburga, syna zmarłego feldmarszałka:

„Cesarzowa i ja jesteśmy pogrążeni w żałobie, łącząc się w bólu z Panem i całym narodem niemieckim. Życie hojnie pobłogosławione przez Boga osiągnęło swój kres. **Książę następca tronu przedłoży nasze ostatnie pożegnanie nieśmiertelnemu bohaterowi z pod Tannenbergu. (—) Wilhelm Rex".**

Agencja Reutera donosi dalej z Doorn, **iż b. cesarz jest zbyt wzruszony śmiercią Hindenburga,** by móc komentować jej następstwa.

PLEBISCYT

BERLIN, 2. 8. (PAT). Kanclerz Hitler wystosował dziś pismo do min. spraw wewnętrznych, w którem omawia konieczność prawnego uregulowania znaczenia urzędu kanclerza ze stanowiskiem prezydenta Rzeszy. Jednocześnie kanclerz prosi, aby ze względu na nierozerwalne złączona z nazwiskiem marsz. Hindenburga nazwę „prezydent", zamieniono na nazwę „wódz i kanclerz Rzeszy".

Kanclerz Hitler zaznacza dalej, że życzeniem jego jest, aby ostatnia uchwała gabinetu uzyskała sankcję narodu niemieckiego, przeto prosi o niezwłoczne jej przedłożenie narodowi niemieckiemu.

BERLIN, 2. 8. (PAT). Odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy. Przemówienie, poświęcone pamięci Marsz. Hindenburga wygłosił kancl. Hitler. Wyraził on żal z powodu skonu prezydenta Rzeszy. Musimy pamiętać — mówił kanclerz, — że bez przyczynienia się Hindenburga, dzisiejszy rząd nie byłby doszedł do władzy. Następnie min. spraw wewn. Frick, ogłosił rozporządzenie o zmianie nazwy „prezydent" na nazwę „Führer i kanclerz" i o wyznaczeniu plebiscytu na niedzielę 19 sierpnia.

Sejm kłajpedzki będzie zwołany

KŁAJPEDA, 2. 8. (PAT) Utrzymują tu, że wkrótce ma być zwołany ponownie sejmik krajowy. Obecnie pertraktuje się w sprawie kandydatów, którym mają przypaść w udziale unieważnione mandaty.

Trzy żargonowe pisma w Kownie zostały zawieszone na trzy miesiące za ogłoszenie wiadomości o rozwiązaniu sejmiku kłajpedzkiego.

Składka ministrów belgijskich na rzecz powodzian

BRUKSELA, 2. 8. (PAT) Premjer belgijski Broqueville zawiadomił belgijski obywatelski komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi w Polsce, że po wczorajszem posiedzeniu rady ministrów **ministrowie belgijscy urządzili pośród siebie składkę na rzecz ofiar powodzi w Polsce i odpowiednią sumę przekazali temuż komitetowi.**

Przymusowy postój „Mohorta" w Kłajpedzie

RYGA, 2. 8. (PAT). Do portu kłajpedzkiego **musiał zawinąć wskutek zepsucia się silnika polski jacht „Mohort".** Załogę zatrzymano na wybrzeżu, początkowo dopiero później zezwolono jej zwiedzić miasto w towarzystwie agenta policji, a następnie nawet bez niego. **Wskutek nieopmyślnej atmosfery, w żegludze jachtu do Libawy nastąpi kilkudniowa przerwa.**

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Ciągle tylko mówią o Wilnie

RYGA, 2. 8. (PAT). Z Kowna donoszą: Litewska Agencja Telegraficzna ogłasza komunikat w związku z pogłoskami prasowemi: Min. Mühlstein wyjechał z Kowna nie przez granicę polsko-litewską, lecz przez Kłajpedę. **Przez prezydenta republiki przyjęty nie był i o taką audjencję nie prosił. Min. Mühlstein przybył na Litwę w sprawie Żydów palestyńskich. Złożył grzecznościową wizytę min. Lozoraitisowi.** Dotychczas od Polski, oprócz zapewnienia o przyjaznych stosunkach, **nie otrzymaliśmy żadnej propozycji co do omawiania meritum konfliktu litewsko - polskiego.** Ani przyjazd min. Mühlsteina, ani b. prem. Prystora, ani innych polskich działaczy, nie dał podstaw — oświadcza agencja — do przypuszczania, że Polska zaczęła rozumieć stanowisko litewskie w kardynalnem zagadnieniu wileńskiem.

Pokłosie austrjackiej rewolty

WIEDEŃ, 2. 8. (PAT) Dziś popołudniu odbyła się w urzędzie kanclerskim konferencja prasowa, na której kanclerz dr. Schuschnigg wygłosił przemówienie. Pierwsze słowa kanclerz poświęcił pamięci prezyd. Hindenburga, jako symbolowi narodu niemieckiego. Przedtem do omówienia zamachu, kanclerz stwierdził, że **zamordowanie Dollfussa było zgóry nakazane. Spiskowcy mogli pojmać go żywego, strzelali jednak i to z odległości 10—15 centymetrów do kanclerza,** którego nie pozwolili ratować przez lekarzy. Polityka nowego rządu będzie kontynuacją myśli dr. Dollfussa.

PROPAGANDA POŻARŁA DEWIZY

WIEDEŃ, 2. 8. (PAT). „Reichspost" donosi, że w Berlinie toczą się rokowania między rządem niemieckim i austrjackim w sprawie **nowego uregulowania rachunków płatniczych między obu państwami.** Okazało się mianowicie, że Niemcy, jakkolwiek posiadają w stosunku do Austrji **czynny bilans handlowy, nie rozporządzają żadnemi dewizami szylingowemi.** Objaw ten jest zastanawiający. „Reichspost" przypuszcza, że **rząd niemiecki użył całego zapasu szylingów na finansowanie propagandy narodowo - socjalistycznej w Austrji.**

REWIZJA U NIEMIECKIEGO KORESPONDENTA

WIEDEŃ, 2. 8. (PAT). Korespondent wiedeński Niemieckiego Biura Informacyjnego, baron Hahn, ukrył się po rewizji, przeprowadzonej u niego wczoraj w mieszkaniu prywatnem przez patrol Heimwehry, w gmachu poselstwa Rzeszy niemieckiej.

WYKONANO!

INSBRUCK, 2. 8. (PAT). Wczoraj o godz. 20-tej **wykonano wyrok śmierci na narodowym socjaliście Wurnigu,** który dokonał zamachu na prezydenta policji w Insbrucku Dr. Hickla.

Sąd wojenny skazał na karę bezterminowego ciężkiego więzienia **Pawła Hudla, jednego z głównych przywódców napadu na gmach urzędu kanclerskiego.** Stwierdzono, że Hudl był tym, który odmówił prośbie o posłanie po lekarza do rannego kanclerza Dollfussa.

POD GROŹBĄ REWOLWERÓW ŻĄDALI INFORMACJI

BERLIN, 2. 8. (PAT). Niem. Biuro Inf. podaje, że do mieszkania przedstawiciela tej instytucji w Wiedniu Dr. von Hahna wtargnęła grupa Heimwehry domagając się **pod groźbą rewolwerów podania informacji o jego działalności.** Dopiero po dłuższym czasie udało się Heimwehrowców skłonić do opuszczenia mieszkania. Poselstwo niemieckie złożyło **energiczny protest u rządu austrjackiego, który przyrzekł zbadać to zajście.**

Pożyteczna nowość dla kuracjuszy i turystów

WARSZAWA, 2. 8. (Tel. wł. G.). P. K. P. wprowadzają na pozostałe miesiące sezonu letniego następującą nowość. W szeregu miejscowości zdrojowych pociągi, które dotąd nie zatrzymywały się, będą przystawać warunkowo, zależnie od zgłoszenia podróżnych. **Zgłoszenia te mają być kierowane do konduktorów względnie zawiadowcy stacji.** Postoje warunkowe trwać będą poniżej jednej minuty. Postój taki wprowadzono już w Żegiestowie.

Aresztowania komunistów

WARSZAWA, 2. 8. (Tel. wł. G.). W ciągu ostatnich 2 dni **aresztowano w Warszawie 132 osób w związku z przygotowaniami do komunistycznych demonstracyj dnia antywojennego.** Osoby te pozostają w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Z 11 wyroków śmierci wykonano 5

WARSZAWA, 2. 8. (Tel. wł. G.) Według sprawozdań nadesłanych z prokuratury i sądów okręgowych z obszaru całego państwa **w ciągu pierwszego półrocza rb. wydano 11 wyroków śmierci.** W sześciu wypadkach p. Prezydent skorzystał z prawa łaski tak, że **stracono 5 osób.**

Odwołanie uroczystości P. Czerwonego Krzyża

WARSZAWA, 2. 8. (Tel. wł. G.) Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża powziął dziś **uchwałę odwołującą wszystkie uroczystości zapowiedziane z okazji 15-lecia istnienia P.C.K.** Mają się one odbyć w jubileuszowym tygodniu Polskiego Czerwonego Krzyża w pierwszych dniach września.

Burza nad Przemyślem

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych przeszła nad Przemyślem huraganowa burza z piorunami. M. i. jeden z piorunów uderzył w drzewo w ogrodzie przy ul. Mickiewicza w samem centrum miasta, nie czyniąc żadnych szkód. Równocześnie spadł w mieście i w południowej części powiatu grad wielkości orzecha włoskiego, wyrządzając wielkie szkody.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedne ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska

B. Stolmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1176

Pracownia

kilimkarska dwa warstaty — zaraz do wydzierżawienia. Lwów Leśna 15. Telefon 59-14. 23503

Sprzedaże

Palmę

okazyjnie sprzedam. Lwów, Murarska 40/2 godz. 5—7. 23500

Sprzedam

okazyjnie willę 5 pokojową komfort piękny sad, okolica Listopada. Lewiaki, Lwów, Kochanowskiego 8 tel. 68-09. 23509

Majątek

ziemski koło Lwowa 250 morg. budynki, gorzelnia, inwentarz, zbiory stacja w miejscu okazyjnie do sprzedania. Lewicki Lwów, Kochanowskiego 8 tel. 68-09. 23510

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?



Piesek

i suczka Bernardy rasowe po 50 zł. do sprzedania. Lewandowski, Repienka. 23444

Okazyjnie

do nabycia willa murowana z ogrodem, pięknie położona, Brzuchowice Zakłady klimatyczne inż. Herasymowicz. 23496

Parcela

100 sążni w ładnem położeniu przy ulicy Murarskiej do sprzedania. Wiadomość adwokat Dr. Fedor Lwów. Legjonów 1. 23400

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

Poszukuję

pokoju z kuchnią ewentualnie dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Urzędnik“. U

Mieszkanie

4—5 pokojowego z wszelkiemi wygodami w willi z ogrodem, najchętniej okolica Listopada, Gipsowej, Potockiego poszukuje od 1 października wyższy urzędnik państwowy. Oferty z podaniem warunków składać do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Czynsz gwarantowany“. 23508

3 pokoje

pełny komfort Lwów, Janowska 43 do wynajęcia. 23514

4 pokoje

165 zł. od gospodarza — pełny komfort ogródek — obok Szkoły Przemysłowej. Wiadomość u dozorcy Lwów, Snopkowska 51. 23504

Gosiewskiego 4

Lwów, do wynajęcia 4 ładne pokoje. komfort. 23505

4 pokoje

kuchnia z komfortem natychmiast do wynajęcia Lwów, ul. Sykstuska 45 tel. 40-38. 23498

Do wynajęcia

pokój kuchnia, pokój osobno, Lwów, ul. Zamkowa 6 śródmieście. 23501

2 mieszkania

3 pokojowe Lwów, Kochanowskiego 48 i pokój, alkowa pełny komfort Kochanowskiego 95/4. 23177

Kobieta

w średnim wieku z dobremi poleceniami poszukuje mieszkania wspólnego za sprzątanie. Łaskawe zgłoszenia: P. Skrabska, Lwów, Piłsudskiego 16, sklep z przyborami szkolnemi. S

2 pokojowego

obszernego mieszkania, z komfortem, względnie trzech pokoji poszukuje urzędnik państwowy. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Czynsz pewny“. 23446

Listopada 12

Lwów, (Wiśniowieckich 1) pięciopokojowe pełnokomfortowe do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 23465

4 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe odnowione Lwów, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. Wiadomość 29-50. 23466

4 pokoje

kuchnia komfort, słoneczne, balkon czynsz 136. Do wynajęcia Lwów ,Kętrzyńskiego 34. 23471

Mieszkanie

trzypokojowe, komfort, słoneczne z balkonem wolne. Lwów, Snopkowska 37. 23472

Słoneczne

3 i 5 pokoi. Lwów, Plac Akademicki 3 do wynajęcia. 23489

Dla

solidnych pokój umeblowany Lwów, Nowy Świat 3 parter. 23512

Pokój

umeblowany komfort osobne wejście do wynajęcia Lwów, Czwartaków 10 (Szymonowiczów). 23499

Pokoju

z kuchnią, półkomfort możliwie nie niżej I p. poszukuje młode małżeństwo (bezdzietne). Regularne płacenie czynszu zapewnione. Listy z opisem Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Wzajemne zadowolenie i pewność“. 23495

Dwa pokoje kawalerskie

do wynajęcia od zaraz. Bliższa wiadomość Lwów, ul. Dwernickiego 6, u dozorcy. „G“

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

umeblowany lub dwa zaraz do wynajęcia Lwów, Listopada 15/II m. 5. 23513

Pomoc

w nauce i troskliwą opiekę wraz z całem utrzymaniem zapewni chrześcijańska rodzina uczniowi — uczennicy ze szkoły powszechnej lub niższego gimnazjum. Cena niska. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Troskliwa opieka“. 23410

Umeblowany

pokój dla zamożniejszych z wiktem Lwów, Połczyńska 7a I p. 23442



Wkrótce w kinie „Casino“

Pokoje umebl.

Starsze

małżeństwo poszukuje pokoju skromnego, czystego. Oferty Sanok, skrytka 85. 23454

Pokój

słoneczny frontowy Lwów, św. Marka 14/I gankiem na prawo. 23456

Słoneczny

pokój z balkonem zaraz do wynajęcia. Lwów, Potockiego 69 mieszkanie 13. 23458

Pokój

umeblowany, frontowy, czysty, elektryka, tanio. Lwów, Kasztelańska 9 m. 1. 23478

Pokój

umeblowany utrzymanie zaraz. Lwów, Lindego 10, I p. na lewo. 23492

Poszuk. pracy

Panna

z kaucją poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „200“. 23507

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Nauczycielka

potrzebna na wieś do uczenicy klasy szóstej gimnazjum humanistycznego. Zgłoszenia z podaniem odpowiednich kwalifikacyj i warunków. Rozwadowska, Dołpotów, p. Wojniłów. 23439

Dziewczyna

do dziecka 19 miesięcznego do chodzenia na spacer poszukiwana. Lwów, Chmielowskiego 2/2. 23467

Potrzebna

do dwojga osób młoda, uczciwa służąca do wszystkiego. Musi umieć dobrze gotować, prać i prasować. Zgłoszenia: ul. Lewickiego 18 między 3—4 popołudniu, drzwi 8. 23476

Inteligentną

służącą do dziecka i wszystkiego poszukuję. Lwów, Hoffmana 11 drzwi 11. 23481

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Nauka

Następne Kursy kosmetyczne

Dobrzańskiej — Rohatyn we Lwowie, Ossolińskich 13. Zaczynają się 16 sierpnia. Prospekta wysyła Zarząd. 23461

Uzdrowiska

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze“. Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera“. 18965

Rozłucz

Najpiękniej położona willa „JANINA“ wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. 16179

Odstąpię

okazyjnie 3-tyg. pobyt w Żegiestowie-Zdroju wraz z kompletnem utrzymaniem w pierwszorzędnym pensjonacie Spieszne oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Tanie uzdrowisko“. 22014

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka“ i „Aleksandrówka“ wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

3 atuty

(Bridge, dancing, plaża) to NIEMIRÓW-ZDRÓJ — kąpiele siarczane, gazowe, tlenowe, pianko-we, borowinowe. Klimat łagodny, okolica sucha — spokój, cisza. Informacje: Zarząd. 21730

Letnisko

Wańkowa p. Olszanica k/Ustrzyk 4 km. od stacji. Góry, rzeka, las, sporty, kuchnia b. dobra. 21991

Okazyjnie

do odstąpienia 3-tygodniowy pobyt w pensjonacie zakładowym z kompletnem utrzymaniem w Horyńcu-Zdroju. (Przy kąpielach 20 proc. zniżki). Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wypoczynek — Okazja“. 22015

Rymanów-Zdrój

Pensjonat „TERESA“ Sierpień, Wrzesień. Ceny zniżone. 23179

Morszyn

Pierwszorzędny pensjonat „Kasztelanka“ inż. Błachowskiej tuż obok Zakładu Zdrojowego poleca piękne pokoje, światło elektryczne, woda bieżąca w każdym pokoju. Kuchnia dietetyczna Ceny umiarkowane. 23392

Pokój

na 2 osoby z utrzymaniem (dla 2 osób) przez 3 tygodnie w pięknym pensjonacie w Rozłuczu okazyjnie do odstąpienia. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Góry i zdrowie“. 23396

Dwór

Majdan lipowiecki, p. Przemyślany, podgórskie letnisko, 3 zł. 2345?

Rymanów-Zdrój

Willa Sielanka (w stronę Deszna). Piękne położenie. Rzeka, Las. Swoboda wiejska. Pokoje tanio do wynajęcia. 23494

Piękną

jesień można spędzić najmilej w Dynowie. Powodzi nie było. Przyjmuje się z małemi dziećmi. Także dla starszych. Park, kąpiele Sanowe. Cena 3 zł. dziennie. Dzieciom zniżki. Leonia TRZECIESKA, Dynów dwór. 23516

Jaremcze

Pensjonat „MAJESTIC“ najwykwintniejszy komfort, pokoje jasne słoneczne, bieżąca gorąca i zimna woda, łazienki, elektryka, radjo, garaże, tarasy do leżakowania, dwumorgowy park, doborowa kuchnia. Własny zarząd. Ceny umiarkowane. 217..

PIOTR FREUCHEN 48

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

siedzieli i mówili o rozmaitych rzeczach a przybyszy dobrze ugoszczono. Wszyscy zapraszali ich do swoich namiotów, by podać im coś dobrego do zjedzenia. Wiedziano, że byli naładowani nowinami a musi być wspaniale być tym, w którego namiocie ciekawość zostanie zaspokojona. Wszyscy nieomal pękali z niecierpliwości.

Nowy człowiek był pewny, że wszyscy czekają na to, by coś nowego od niego usłyszeć. Ale zaczął przezornie dowiadywać się czy uważają za możliwe, by dostał strzelbę na statku, gdyż na północy brakowało strzelb.

„Tak, można tu dostać strzelby“, brzmiała odpowiedź i wszyscy się śmieli. „Wam, którzy macie łuki i strzały brakuje strzelby? A ja tęsknię za tem, żeby znowu przynajmniej raz naciągnąć łuk, bo już bardzo dawno tego nie czyniłem. Ale czy nie widziałeś Mali? Poszedł z dwoma strzelbami na północ“.

„Może być, że zdarzył się ten przypadek i widziałem Malę“, odpowiedział ów człowiek. „Ale gdy odchodziłem z jego osiedla, jedna jego strzelba była połamana“.

Nareszcie. Wszyscy nastawili uszy. Strzelba, którą dopiero niedawno otrzymał? Może strzelano z niej, nie wiedząc jak się z taką bronią palną obchodzić? Albo uszkodzono ją w jakiś inny sposób?

W tem kryła się jakaś sensacja. Może ten człowiek przyszedł, żeby o tem opowiedzieć? A może jest tylko wysłany, żeby inną strzelbę wydostać?

Ale on siedział cicho i spokojnie, mówił bardzo wolno a miał dużo do opowiadania.

„O, nie, w ciele Taparty powstał gniew i połamał strzelbę, której Orsokidok używał. To było na kilka dni przedtem, zanim został zabity“.

„Co, Taparte zabity?“

Miał krewnych wśród obecnych, którzy zerwali się i chwycili za nosy, co było oznaką silnego wzruszenia. „Tapare zabity? Czy Mala go zabił, czy kto inny? Opowiadaj, pozwólże nam słuchać“.

Obudziła się ogromna ciekawość. Dlaczego ukrywać, że kona się z pragnienia usłyszenia nowin?

Ale ten człowiek miał jeszcze cały zapas nie spodziewanych wydarzeń.

„Tak, Taparte został zabity. On był właściwie bardziej okaleczony od tamtych zmarłych, którzy niewyglądali tak strasznie jak Taparte“.

„Tamci?“ zawołano. „Opowiadaj! Więcej ich było? Opowiadaj jak to się stało?“

„Tak jest, więcej; wielcy ludzie na północy są gwałtowni i często straszni. Jeden człowiek chce mieć żonę a inni muszą bronić swoich. Byliśmy w lecie na północy, ale teraz wybraliśmy się w małą podróż i przyszliśmy tutaj.

Co za szczęście miał ten człowiek — posiadając tyle nowin. Jeszcze nigdy nie rozbudził dokoła siebie takiej ciekawości i uwagi. Opowiedział o wszystkiem co się stało. O niczem nie zapomniał. Cała noc zeszła na pytaniach i odpowiedziach.

Joe był w osadzie i wszystko słyszał. Zaraz następnego dnia rano, pobiegł na statek i opowiedział szefowi, co się stało na północy.

Inspektor rósł jak na drożdżach. Już miał co donieść. Tak, rzeczywiście potrzebna jest tutaj stacja policyjna. Musi być porządek, a ci Eskimosi powinni oduczyć się mordowania.

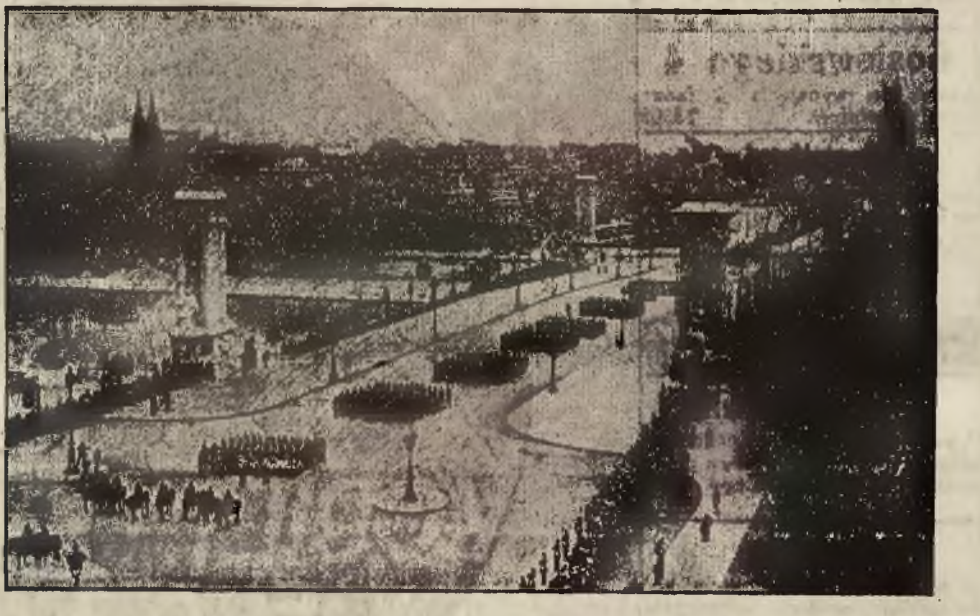
Powrócić z taką wiadomością, to znaczyło mieć szczęście. Stanie się ważną osobistością w szeregach policji. Awans pewny, ale przedewszystkiem należało wszystko wyjaśnić. Jeden z Konstabli został natychmiast wysłany do kapitanów statków wielorybniczych z urzędowem wezwaniem, żeby o godzinie dziewiątej rano zjawili się na statku policyjnym, w celu dania wyjaśnień.

Obaj kapitani przyszli. Inspektor policji siedział przy stole. Kapitan statku inspekcyjnego i sierżant jako świadkowie, siedzieli obok, a trzej konstable stali wyprostowani na baczność za ich krzesłami. Inspektor lubiał wprowadzać w ruch cały aparat i grać rolę wielkiego urzędnika państwowego.

„Panie kapitanie“, zaczął, „doniesiono mi, że na wiosnę została tutaj zastrzelona kobieta, zwana Iva. Bardzo źle, że pan mi o tem dobrowolnie nie doniósł. Żądam, żeby mi pan dał dokładne wyjaśnienia i zwracam uwagę, że musi pan być przygotowany zaprzysiąc swoje zeznania“.

Obaj kapitani byli zdumieni. Czy doszło już do tego, że o każdym Eskimosie trzeba robić urzędowe doniesienie? Nawet nie zaproponowano im, żeby usiedli. Stary marynarz nie mógł się zdobyć na przekleństwo, zmogła go wściekłość, że musi słuchać tego gadającą i gniew na policję, której najbardziej ze wszystkiego na świecie nienawidził. Prawie co roku zdarzało się, że po powrocie z połowu wielorybów, jakiś marynarz, którego zanadto obił, szedł na policję ze skargą i musiał zawsze płacić piętnaście do dwudziestu dolarów kary. Właściwie nie chodziło mu o pieniądze tylko gniewało go, że musi słuchać przemówienia obrońcy takiego marynarza, nie mogąc grzmotnąć go pięścią w twarz.

c. d. n.



Rewja wojskowa w Paryżu 14-go lipca w dniu święta narodowego.

Humor zagraniczny



— Mając lat czternaście, zostałem sierotą.
— A byłeś nim długo?

(Beanpot = Boston).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 300 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarz dowodowy liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski